„Studia Warmińskie"
VIII (1971)

KS. ZYGFRYD LIEDMANN

APOSTOLAT WIERNYCH A WARTOŚCI ZIEMSKIE W ŚWIETLE UCHWAŁ SOBORU WATYKAŃSKIEGO II

Treść: Wstęp. — I. Nauka o apostolacie. 1. Podstawy apostolatu. 2. Apostolat Kościoła. — II. Nauka o rzeczywistościach ziemskich. 1. Dwie orientacje. 2. Wartości ziemskie w świetle prawdy o stworzeniu. 3. Wartości ziemskie w świetle prawdy od odkupieniu. 4. Wartości ziemskie w świetle eschatologii. III. — Kierunki działania. 1. Chrześcijańskie odnowienie porządku doczesnego. 2. Duchowość apostolska. Zakończenie. *Zusammenfassung.*

WSTĘP

W początkach chrześcijaństwa, w okresie poapostolskim, udzielano chrztu św. jedynie ludziom dobrze znającym prawdy wiary i zdecydowanym na ich wyznawanie w niebezpieczeństwach. Okres katechumenatu był próbą wierności Kościołowi. Jako powołani do wiary w Chrystusa chrześcijanie byli przekonani o tym, że ich zadaniem jest nieść prawdę o Chrystusie innym ludziom. Świeccy wierni udzielali chrztu św., nosili Eucharystię do chorych i uwięzionych, a z życiorysu św. Ambrożego wiemy, że mogli zabierać głos podczas wyboru biskupa. Byli więc aktywni w życiu Kościoła. Znani są w owych czasach nawet teologowie świeccy: św. Justyn, Laktancjusz i Tertulian.

W edykcie mediolańskim chrześcijaństwo zyskuje status religii państwowej. Przyjęcie nowej religii nie jest już więcej związane z narażeniem się na prześladowanie; przeciwnie, daje możliwość awansu. Ilość wiernych szybko wzrasta. W związku z tym przygotowanie do chrztu nie może już być takie gruntowne. Chrześcijaństwo staje się coraz bardziej powszechne, mniej elitarne. W tym okresie duchowieństwo zyskuje coraz większe wpływy i przywileje w skali państwowej. Duchowni są ludźmi wykształconymi, od V wieku używają powszechnie stroju duchownego, jako zewnętrznego wyrazu godności i przywilejów.

Przyjęcie chrześcijaństwa przez ludy germańskie i słowiańskie miało także swój wpływ na kształtowanie się stosunków między duchownymi i wiernymi. Chrześcijaństwo wśród tych ludów nie było w owym czasie jeszcze dostatecznie ugruntowane. Bywało często tak, że po chrzcie króla czy władcy plemienia i najwyższej warstwy dostojników, udzielano w najważniejszych skupiskach ludzi chrztu św. zbiorowo przez pokropienie. Trudno było w takich warunkach o gruntowne przygotowanie katechumenów, co w konsekwencji pociągało za sobą braki w świadomym udziale wiernych w życiu Kościoła. Całość spraw skupiała się coraz bardziej w rękach duchowieństwa, mającego ponadto faktyczny monopol na wykszałcenie.

Na zachodzie Europy, za czasów Karolingów i Merowingów, państwo i Kościół tworzą jedną społeczność: *res-publica christiana.* Władcy są chrześcijanami i chcą słuchać wskazań duchownych. Całość życia państwowego usiłują zorganizować w duchu chrześcijańskim. W takiej sytua-

cji apostolstwo świeckich wiernych dla rozwoju chrześcijaństwa nie wydaje się już bardzo potrzebne. Jedynie książęta będą aktywną częścią laikatu, broniąc spraw Kościoła i wpływając na obsadzanie urzędów kościelnych. Ogół wiernych ograniczy się do posłuszeństwa prawom Kościoła i życia w ramach społeczności chrześcijańskiej. Ideałem chrześcijanina staje się zakonnik, duchowny albo rycerz broniący wiary i Kościoła. Świecki może się zbawić mimo swego życia w świecie, jeśli będzie pokutował. Przyczyną takiego rozumienia spraw było pewne niedocenianie spraw doczesnych. Przejawia się inklinacja ku mniemaniu, że świat jest siedliskiem zła i zepsucia. Życie w nim pociąga za sobą nieuchronnie grzechy i odsunięcie się od Boga. Świętość jest możliwa jedynie przez doskonałe odsunięcie się od marności światowych.

W XII wieku zaczynają się kształtować nowe prądy. Wykrystalizują się one jako renesans i humanizm, jako reakcja przeciw niedocenianiu świata i jego wartości w okresie średniowiecza. W wyniku tego Kościół znajdzie się w świecie coraz bardziej zlaicyzowanym i wyemancypowanym spod wpływów chrześcijańskich. Świat chce być tylko światem i żyć własnym prawem [1]. Ponieważ w praktyce utożsamiano często Kościół z hierarchią i duchowieństwem, a świat, to jest życie kulturalne, intelektualne, społeczne, polityczne i gospodarcze, coraz mniej stosował się do wskazań władzy duchownej, przedział między duchownymi a świeckimi pogłębiał się coraz bardziej. Do tego przyczyniła się także reformacja. Reformatorzy zaprzeczają sakramentalnemu charakterowi kapłaństwa i upominają się o prawa świeckich wiernych do interpretowania prawdy Bożej i do rządów w Kościele. Przekreślają tym samym specjalne w tej dziedzinie uprawnienia Stolicy Apostolskiej i biskupów, co narusza istotny ustrój Kościoła. Z kolei ze strony Kościoła podkreślono rolę i znaczenie hierarchii. Epoka potrydencka nazywa świeckich w Kościele „Kościołem słuchającym".

W wyniku rewolucji francuskiej i postępującej industrializacji szerzą się w Europie zachodniej coraz bardziej niewiara i obojętność religijna. Człowiek zachwyca się coraz bardziej wartościami doczesnymi, na które teologia nie zwracała dotychczas specjalnej uwagi. Wtedy zaczyna się rodzić nowa inicjatywa. Wśród świeckich wiernych powstaje myśl, by bronić wiary i apostołować. W XIX w. występuje m.in. J.-M. de Maistre (1768—1821), F.-R. de Chateaubriand (1768—1848), C. de Montalembert (1810—1870) i L. Windhorst (1812—1891). Usiłowali oni, poprzez swoją twórczość i działalność parlamentarną, bronić spraw wiary i Kościoła. Szczególnie L. Windhorst miał tutaj poważne osiągnięcia w parlamencie pruskim. A. F. Ozanam (1813—1853) jako przywódca katolickich studentów domaga się odpowiedniego na owe czasy wykształtecenia religijnego i aktywizacji laikatu. Jest on także znany jako inicjator akcji miłosierdzia chrześcijańskiego w ówczesnych środowiskach mieszczańskich.

Były to jeszcze inicjatywy nieliczne. Po stronie władz kościelnych miano zresztą wątpliwości, czy świeccy do takich wystąpień na arenie politycznej w sprawach Kościoła są upoważnieni [2]. Na terenie Niemiec i Włoch powstają w połowie XIX w. pierwsze stowarzyszenia katolickie,

---

[1] Bp B. Pylak: Laikat i jego apostolstwo w świetle dokumentów Soboru Watykańskiego II. *Zeszyty Naukowe KUL* 1967 r. 10 nr 3 s. 33 n.

[2] Y. Congar OP: Jalons pour une Théologie du Laikat. Paris 1953 s. 503.

zaczątki późniejszej Akcji Katolickiej. Czasy pontyfikatu Piusa XI przyniosą rozkwit tejże Akcji Katolickiej szeroko popieranej przez hierarchię kościelną ze względu na szerzący się laicyzm. Jej apostolstwo pojmowano jako udział w apostolstwie hierarchicznym. Nie była to zatem samodzielna akcja świeckich, ale obejmując coraz szersze kręgi inteligencji katolickiej przygotowywała ludzi do przyszłych samodzielnych form apostolatu. Za Piusa XII sprawa laikatu krystalizuje się jeszcze bardziej. Papież ten, w przemówieniach do przedstawicieli różnych zawodów, ocenia pozytywnie działalność świeckich w różnych dziedzinach, formułując ich zadania jako *consecratio mundi*.

Równocześnie od lat czterdziestych począwszy coraz częściej mówi się o „teologii rzeczywistości ziemskich". Czyni ona przedmiotem swoich rozważań społeczność ludzką, kulturę, cywilizację, sztukę i technikę. Pragnie ona spojrzeć na te sprawy w świetle Boga, bo uważa je za rzeczywiste składniki porządku stworzenia, którego autorem i ostatecznym celem jest Bóg [3]. Encyklika Jana XXIII wydana 15 V 1961 r. bardzo pozytywnie określa działalność świeckich w rozwiązywaniu problemów doby obecnej. Z kolei pogłębiająca się teologia Kościoła zrodziła potrzebę pogłębionej teologii laikatu.

Sobór Watykański II zagadnienie laikatu czyni jednym z głównych tematów swoich dyskusji i obrad. W ramach prac przygotowawczych zostaje powołana specjalna komisja dla opracowania dekretu o apostolstwie świeckich. Dekret taki zostaje uchwalony 18 XI 1965 r. Mówi się w nim o tym, że apostolstwo świeckich wynika z samego ich powołania chrześcijańskiego [4]. Właściwym zadaniem świeckich to odnowa porządku doczesnego w świetle Ewangelii i według myśli Kościoła. W tej dziedzinie są kompetentni i działają na własną odpowiedzialność [5]. Sprawa apostolatu świeckich znalazła więc nowe ujęcie.

W powołaniu do chrześcijaństwa zawiera się powołanie do apostolstwa. Samo życie chrześcijańskie winno zatem mieć aspekt apostolski. Terenem tego apostolatu jest świat, sprawy porządku doczesnego. Sobór nie daje wyraźnej definicji świata. Mówiąc o świecie jako przedmiocie trosk apostolskich Kościoła ma na myśli całość dzieła stworzenia, które z racji skażenia przez grzech domaga się odkupienia [6]. Oczywiście ten apostolat życia chrześcijańskiego nie wyklucza innych form apostolatu zleconych specjalnym mandatem hierarchii kościelnej.

Ze względu na aktualność i autorytatywność soboru należy szukać w jego świetle wytycznych dla dalszych konkretyzacji spraw laikatu. Stąd wyłania się i takie pytanie: Jakie kierunki działania apostolskiego wśród wartości ziemskich ukazują się wiernym [7] w świetle dokumentów soborowych *Vaticanum II*? Chodzi o to, w jaki sposób apostolstwo wier-

---

[3] G. Thils: Théologie des réalites terrestres. Paris 1946 s. 37.

[4] Dekret *O apostolstwie świeckich* (= DA) nr 1. W: Sobór Watykański II. Konstytucje, dekrety, deklaracje. Poznań 1968.

[5] Tamże, nr 7.

[6] Bp B. Pylak, jw. s. 36.

[7] W toku dalszej pracy będę używał na oznaczenie świeckich w Kościele słowa „wierni", ponieważ słowo „laicy" albo „świeccy" może mieć inne, pejoratywne znaczenie. Na auli soborowej padały głosy, aby używać raczej słowa „wierni". Komisja soborowa przygotowująca tekst dekretu *O apostolstwie świeckich* nosiła nazwę *De apostolatu fidelium*.

nych ma napełniać i przenikać duchem Ewangelii, chrystianizować, wartości ziemskie.

Chcąc znaleźć uzasadnioną odpowiedź na takie pytanie, trzeba najpierw uświadomić sobie, jak teologia w dobie soborowej ujmuje apostolat wiernych, skąd wyprowadza jego obowiązek, w czym widzi jego przedmiot. Teren apostolstwa wiernych upatruje sobór w porządku doczesnym. Jak się okaże, takie stawianie sprawy suponuje, iż porządek doczesny ma jakąś wartość. Z pobieżnego przeglądu historycznego wynika, że nie zawsze uważano sprawy ziemskie za godne uwagi i zaangażowania. Trzeba zatem sięgnąć do teologii wartości ziemskich, by znaleźć odpowiedź na pytanie, czy świat ma pewną wartość, jaką i co ją uzasadnia, jakie są jego braki domagające się właśnie nad nim pracy apostolskiej. Te rozważania winny wskazać na właściwą postawę wobec wartości ziemskich, na potrzebną duchowość wiernych warunkującą apostolstwo i dalsze praktyczne kierunki działania. Dojście do tych wyników winno dać odpowiedź na wyżej postawione pytanie.

Źródłami do tej pracy będą dokumenty soborowe *Vaticanum II*. Wspomniany dekret *O apostolstwie świeckich* w pierwszej swojej, bardzo obszernej, redakcji omawiał wszystkie aspekty posłannictwa wiernych w Kościele i w świecie. W wyniku dyskusji soborowych przerobiono go i uwzględniono w nim tylko problem apostolatu. Pozostałe części pierwotnego projektu włączono do konstytucji *O Kościele*, względnie do konstytucji pastoralnej *O Kościele w świecie współczesnym*. Chcąc więc mówić o apostolstwie wiernych w świetle dokumentów *Vaticanum II*, należy korzystać ze wszystkich trzech wymienionych dokumentów. Ponadto nie można przeoczyć wypowiedzi Ojców Soboru na dany temat, zamieszczonych w innych dokumentach soborowych.

Wypowiedzi Ojców Soboru są z konieczności ogólne i syntetyczne, stąd też trzeba sięgać do literatury rozważanych zagadnień, do prac takich autorów jak Y. Congar, F. Klostermann, G. Thils czy K. Rahner. Ich dociekania i prace w dziedzinie poruszanych zagadnień są poważne i w literaturze teologicznej często cytowane. Myśli i sugestie tych teologów znalazły niejednokrotnie swój oddźwięk w polskich publikacjach teologicznych. Y. Congar i K. Rahner należeli również do grona ekspertów soborowych.

I. NAUKA O APOSTOLACIE

Etymologia słowa „apostolat" wskazuje na jego greckie pochodzenie. Ἀποστέλλειν oznacza posyłać, odsyłać, wysyłać. Chodzi o posyłanie człowieka obdarzonego pewną misją, posłannictwem, zleceniem. W Nowym Testamencie słowo to ma znaczenie: posyłać z pełnomocnictwem pochodzącym od Boga dla służby w Królestwie Bożym [8]. Przykładem tego są teksty: Mt 10,40; 10,5; 10,16; Mr 3,14. Ἀπόστολος to ktoś posłany, wysłany, posłaniec [9]. Słowo to spotykamy w Nowym Testamencie 79 razy na

[8] Theologisches Wörterbuch zum Neuen Testament. Hrsg. G. Kittel. T. I. Stuttgart 1953 s. 405. F. Klostermann: Das christliches Apostolat Innsbruck 1962 s. 65 n.

[9] G. Kittel, jw. s. 421.

oznaczenie osób obdarzonych przez Pana Jezusa specjalnym zadaniem; raz jeden słowo to jest użyte w odniesieniu do Pana Jezusa (por. Żyd 3,1). Chrystus Pan nazwał Apostołami dwunastu ludzi wybranych przez siebie na kontynuatorów jego własnej misji (por. Łk 6,13). Treść tej misji, jaką zlecił apostołom, pokrywa się z jego własną, jaką otrzymał od Ojca do spełnienia wobec świata. Adresatem misji apostolskiej dwunastu są wszyscy ludzie aż do końca czasów (por. Mt 28,19-20). Pierwsi apostołowie musieli więc mieć swoich następców. Rozszerzy się zatem misja dwunastu a tym samym i nazwa apostoł.

Przez słowo „apostolat", „apostolstwo" (łac. *apostolatus)* Nowy Testament rozumie zadanie otrzymane od Ojca (por. J 20,21), a przekazane przez Chrystusa Jego uczniom, to jest apostołom. Zadanie to przechodzić będzie na ich następców. Słowo „apostolat", używane w tym znaczeniu, spotykamy w Nowym Testamencie 4 razy: Dz Ap 1,25; Rzym 1,5; Kor 9,2; Gal 2,8.

Przymiotnik „apostolski" oznacza coś, co w jakiś sposób odnosi się do apostołów, co opiera się na ich nauce i przykładzie, co zmierza do nawrócenia człowieka. Używanie słów: apostoł, apostolat, apostolski jest więc wtedy uzasadnione, gdy odnoszą się one do osób, dzieł, organizacji i czynności mających coś wspólnego z misją Chrystusa Pana na ziemi, lub dwunastu apostołów, pierwszych kontynuatorów jego dzieła [10]. Apostolstwo w duchu chrześcijańskim musi więc mieć zawsze charakter pośrednictwa między Chrystusem a światem, względnie między Chrystusem a ludźmi, mniej lub więcej od Chrystusa oddalonymi. Przedmiotem lub treścią jego musi być to, co jest przedmiotem pośrednictwa Chrystusa, co odpowiada intencji Jego zlecenia.

1. PODSTAWY APOSTOLATU

Chrystus Pan jako posłany od Ojca jest źródłem i początkiem całego apostolatu Kościoła. Jest zatem rzeczą oczywistą, że „owocność apostolstwa świeckich zależy od ich żywotnego zjednoczenia z Chrystusem według słów Pana:.." [11]. Autor listu do Żydów nazywa Chrystusa Apostołem: „...zwróćcie uwagę na Apostoła i Arcykapłana naszego wyznania, Jezusa..." (Żyd 3,1). Szukając podstaw apostolatu wskazuje się na wewnętrzne pochodzenie w Trójcy Świętej [12]. Bóg Ojciec poznaje siebie od wieków. To odwieczne poznanie siebie jest jednocześnie odwiecznym rodzeniem Syna. Jest ono warunkiem i źródłem faktu Wcielenia, a tym samym i całego apostolatu. Ojciec posyła Syna Swego na świat. Celem wcielenia jest zbawienie świata, przywrócenie porządku Bożego i ponowne ustanowienie panowania Boga (por. Rz 5,18,21 i 8,18-23; 1 J 3,2). To zbawienie obejmuje całą ludzkość i cały świat. Jest to posłannictwo drugiego Adama, nowego pośrednika, kapłana, proroka i króla całej ludzkości i całego kosmosu. We Wcieleniu został cały świat jemu podporządkowany (por. Żyd 1,2 i 2,8). Naruszona grzechem pierworodnym harmonia między Bogiem a światem została przez Chrystusa zasadniczo przywrócona. Nie

---

[10] F. Klostermann, jw. 128.
[11] DA, nr 4.
[12] F. Klostermann, jw. s. 219.

było jednak zamiarem Jego posłannictwa przywrócenie pełnej i ostatecznej formy Królestwa Bożego na ziemi. Nastąpi to w czasie i o godzinie, którą Ojciec ustanowił swoją władzą (por. Dz Ap 1,7), a przygotowaniem tego momentu to dalsza nieprzerwana realizacja posłannictwa Jezusowego.

W pełnieniu swego apostolatu ukazuje się Chrystus jako obdarzony mocą Bożą. Dzięki niej jest drogą, prawdą i życiem, wszystko prowadzącym do Ojca (por. J 14,6) [13]. Jako Syn Boży ma najwyższą władzę królewską, ale nie wykonuje jej na ziemi. Pod względem zewnętrznej formy jest to apostolat służenia (por. Fil 2,7-8). Zaraz na początku swej ziemskiej działalności przeciwstawia się szatanowi, który chce Jego misji nadać zewnętrzne formy świetności ziemskiej (por. Mt 4,8-10). Później uchodzi na miejsce samotne, gdy lud pragnie Go obwołać królem (por. J 6,15). Jego Królestwo nie jest z tego świata.

Chrystus jest źródłem wszelkiego apostolatu. Ponieważ tematem tej pracy jest apostolat wiernych a wartości ziemskie, trzeba zatem dokładniej spojrzeć na apostolat Chrystusa pod kątem Jego stosunku do wartości ziemskich. Ze względu na problem postawiony w tej pracy ten aspekt apostolatu Jezusowego będzie miał swoje znaczenie dla apostolatu Kościoła, a w tym i dla apostolatu wiernych.

Unikając wszelkich form świetności ziemskiej i zaznaczając, że Jego Królestwo nie jest z tego świata, daje Chrystus Pan do zrozumienia, że bezpośrednie kształtowanie spraw ziemskich nie jest Jego zadaniem. Nauka Starego Testamentu o stworzeniu świata pozostaje w mocy. Chrystus ją suponuje i na niej buduje. On wie, że świat jest stworzony i utrzymywany przez Boga. Na tym świecie żyje człowiek powołany do Królestwa Bożego. Dążenie do wiecznej szczęśliwości nie obniża, lecz zwiększa skuteczność zaangażowania w sprawy doczesne [14]. „Szukajcie naprzód Królestwa Bożego i sprawiedliwości a to wszystko będzie wam dodane" (Mt 6,33). Dobra ziemskie mają podtrzymywać życie ziemskie człowieka. Dlatego też Chrystus Pan widzi człowieka w konkretnej sytuacji życiowej. Człowiek jest istotą społeczną i jako taką żyjąc w społeczności może względem innych ludzi stać się winowajcą (por. Mt 6,9), winien być skory do przebaczenia (por. Mt 23,8-12). Ze względu na człowieka Jezusowi nie są obce takie sprawy ziemskie, jak choroba i zdrowie (por. Mt 8,14; 9,20 nn), głód i pożywienie (por. Mt 14,19; 15,36), radość i wesele (por. J 2,3). Chrystus uznaje i sam stosuje się do zastanych zwyczajów, tak że współcześni uważać Go będą za jednego spośród nich [15].

Człowiek żyjący wśród takich ziemskich spraw ma dążyć do wewnętrznej przemiany samego siebie i udoskonalenia swego postępowania moralnego, by osiągnął cel ostateczny. Chodzi zatem o należyty stosunek człowieka do Boga. Człowiek ma w swoich pragnieniach, myślach i czynach, tak przemieniać się, by zasługiwał na ostateczne zjednoczenie z Bogiem. Ta wewnętrzna przemiana przejawiać się będzie również w jego zewnętrznej działalności wśród wartości ziemskich [16]. Dlatego Chrystus

---

[13] DA, nr 8.

[14] Ks. W. Słomka: Religijna wartość zaangażowania doczesnego. *Zeszyty Naukowe KUL* 1967 r. 10 nr 4 s. 58.

[15] Konstytucja duszpasterska *O Kościele* (= KDK) nr 22, 32. Konstytucja dogmatyczna *O Kościele* (= KK) nr 41.

[16] Tamże, nr 41.

nie dał ani gotowego systemu politycznego, ani nie rozwinął własnej etyki społecznej. Z tego nie można wnioskować, że te dziedziny były Mu całkowicie obojętne. Swoim apostołom i wiernym nie nakazuje opuszczenia tego świata i narodu, z którego pochodzą (por. J 17,15). Jego Kościół nie powinien być jakąś ekskluzywną sektą, unikającą kontaktu z szerokim światem. Mimo wszelkich trudności winien obejmować wszystkie narody (por. Łk 9,2-6; 10,1-12; Mt 28,18-19). Nadanie Kościołowi zewnętrznych form widzialnej społeczności wykazuje pośrednio, że Chrystus Pan akceptuje i tę dziedzinę spraw ziemskich.

Dla pełnego przedstawienia stosunku Chrystusa wobec świata, należy zwrócić uwagę na jeszcze jeden moment. Chociaż świat jest stworzony przez Boga, znajduje się pod rządami Jego Opatrzności, stanowi teren działalności człowieka dążącego do wieczności oraz jest miejscem spełnienia misji Kościoła, to jednak jest on pod wpływem szatana (por. J 12,31). Dla Pana Jezusa jest jasne, że gwałt, egoizm i prześladowania będą zawsze na świecie. On ostrzega przed nimi, gdyż są sprzeczne z wolą Bożą, ale nie nawołuje do gwałtownej zmiany stosunków panujących na ziemi (por. Mt 5,3-12).

Stosunek Chrystusa wobec świata, w czasie Jego działalności ziemskiej, jest zatem pozytywny, gdyż uznaje On stworzenie świata oraz Opatrzność Bożą nad nim. Sprawom tego świata przyznaje pewną niezależność. Wyrazem takiej postawy Chrystusa są słowa: „Oddajcie cesarzowi, co jest cesarskiego..." (Mt 22,21), „Królestwo moje nie jest z tego świata" (J 18,36) i odmowa ingerowania w spory spadkowe: „któż mnie ustanowił sędzią i rozjemcą nad wami?" (Łk 12,14). To znaczy, że Pan Jezus widzi sprawy ziemskie w ich własnym porządku bytu, gdzie mają sobie właściwą wartość. Ocena Chrystusa tych spraw jest postawą szacunku [17].

Chrystus domaga się od człowieka aktywnej działalności w świecie, przez którą człowiek winien dążyć do szczęścia wiecznego. Stąd też „Sobór upomina chrześcijan... aby przykładali się do wiernego wypełniania swych obowiązków ziemskich, kierując się duchem Ewangelii" [18]. Rozwijając następnie myśl o potrzebnej harmonii między spełnianiem obowiązków ziemskich i praktyk religijnych, Ojcowie Soboru ostrzegają przed rozłamem między wiarą wyznawaną a życiem codziennym i powołują się przy tym na słowa Chrystusa skierowane do Faryzeuszów, w których zawarte jest potępienie jednostronnego akcentowania praktyk czysto kultowych przy jednoczesnym zaniedbywaniu obowiązków doczesnych (por. Mt 23,3-33; Mk 7,10-13). Chrystus trudniący się rzemiosłem winien być, zdaniem Ojców Soboru, wzorem łączenia wysiłków działalności wśród wartości ziemskich „w jedną życiową syntezę z dobrami religijnymi, pod których najwyższym kierunkiem wszystko układa się na chwałę Boga" [19].

2. APOSTOLAT KOŚCIOŁA

Do kontynuacji dzieła Chrystusowego powołany został Kościół. Jego zadaniem jest głoszenie nieustanne Chrystusa, który jest „drogą, prawdą

---

[17] Y. Congar, jw. 90.
[18] KDK, nr 43.
[19] Tamże.

i życiem" (J 14,6) [20]. Sobór Watykański II nawiązuje tutaj do nauki soboru Watykańskiego I, który mówi o celu ustanowienia Kościoła słowami: *Pastor aeternus et episcopus animarum nostrarum, ut salutiferum redemptionis opus perenne redderet, sanctum aedificare Ecclesiam decrevit* [21]. W tym celu wybrał Chrystus na początku swej ziemskiej działalności Dwunastu, „aby Mu towarzyszyli, by mógł wysłać ich na głoszenie nauki" (Mk 3,14). Apostołowie stali się początkiem nowego ludu Bożego. Powołał go Chrystus spośród Żydów i pogan a Duch św. miał to sprawić, by Lud ten zrósł się w jedno. Lud Boży jest nazwany Kościołem Chrystusowym (Mt 16,18: „zbuduję Kościół mój"). Chrystus wyposażył go środkami widzialnego i społecznego zjednoczenia, bo Kościół jest czymś więcej niż zjednoczeniem ludzi, którzy uwierzyli Ewangelii i żyją wiarą, nadzieją i miłością. Kościół jest ustanowionym przez Boga „Sakramentem" doskonałej wspólnoty w Chrystusie [22]. Ten „Sakrament" — Kościół obejmuje naukę Chrystusową, sakramenty św. i całą strukturę widzialnej władzy wraz z całą rzeczywistością nadprzyrodzoną, której jest zewnętrznym wyrazem. Ona ma wszystkich ludzi uczynić uczestnikami zbawczego Odkupienia, a przez nich cały świat zwrócić ku Chrystusowi. Takim Kościołem jest Kościół katolicki, zorganizowany hierarchicznie jako społeczność widzialna, tworzący rzeczywistość złożoną z pierwiastka Bożego i ludzkiego, rządzony przez następców Piotra oraz biskupów pozostających z nim we wspólnocie [23].

Wszelka działalność Kościoła, zmierzająca ku wspomnianemu celowi, zwie się apostolstwem, który — choć w różny sposób — winien być realizowany przez wszystkich członków [24]. Ponieważ zbawienie ludzi dokonuje się przez wiarę w Chrystusa i przez Jego łaskę, działalność apostolska Kościoła nastawiona jest w pierwszym rzędzie na głoszenie wszystkim słowem i czynem, nowiny Chrystusa i jego łaski. Dzieje się to przede wszystkim w posłudze Słowa Bożego i sakramentów św., czego wynikiem ma być życie Boże w duszach ludzi żyjących w świecie. To zadanie powierzone zostało apostołom, przejęli je następnie biskupi, którym pomagają kapłani. W tym posłannictwie uczestniczą w kapłaństwie Chrystusa [25]. Dzięki temu mają prawo i obowiązek apostołować, a realizują to, gdy „czynnie ewangelizują i uświęcają ludzi oraz przyczyniają się do ulepszenia duchem Ewangelii doczesnej sfery rzeczywistości" [26].

Sobór Watykański II wiąże zatem apostolat z życiem Kościoła działającego przez wszystkich członków. Taka działalność apostolska jest wyrazem zbawczej misji Kościoła. Stąd też koncepcja apostolatu wysunięta przez Sobór jest całościowa, ogarniająca wszystkich. Apostolat to realizacja zbawczego planu Bożego wobec świata przez Chrystusa żyjącego i działającego w Kościele [27]. A więc w ujęciu Soboru apostolat Kościoła

[20] Tamże, nr 3. Deklaracja Kościoła *O stosunku do religii niechrześcijańskich* (= DRN) nr 2. KK, nr 5.

[21] Enchiridion Symbolorum, definitionum et declarationum de rebus fidei et morum. Editio 32 parata a H. D. Denzinger, A. Schönmetzer SJ. Freiburg i.Br. 1963 nr 3050.

[22] KK nr 1, Y. Congar, jw. 238.

[23] KK, nr 8.

[24] DA, nr 2.

[25] KK, nr 31.

[26] DA, nr 2, por. nr 5.

[27] Tamże, nr 2, 5.

ma charakter uniwersalny, bo jest przejawem całego jego życia i realizacją jego zbawczej misji. Wszyscy członkowie na miarę swoich możliwości biorą w nim udział.

Apostolat Kościoła jest także uniwersalny w sensie przedmiotowym, ponieważ Kościół chce wyjść na przeciw wszystkim potrzebom człowieka i do wszystkich ludzi, a uświęcając doskonalić cały świat, to jest wszystkie dziedziny życia ludzkiego: kulturę, technikę, stosunki gospodarcze, społeczne i polityczne. Te myśli formułowane przez Ojców soboru są echem słów św. Pawła, który w liście do Efezjan mówi, że Boży plan zbawienia zmierza do zjednoczenia wszystkiego w Chrystusie (por. Ef 1,3-10).

Apostolat Kościoła jest również uniwersalny, gdy chodzi o środki działania. Obejmuje on całe życie chrześcijańskie wiernych we wszystkich jego przejawach. Świadectwo życia chrześcijańskiego stawiają Ojcowie soboru jako fundament i nieodzowny warunek wszelkiego apostołowania.

Wiązanie apostolstwa ze zbawczą funkcją Kościoła przypomina, że apostolat ten odnosi się do spraw religijnych. Dekret *O apostolstwie świeckich* mówi o tym, apostolat wiernych winien dosięgać nie tylko ludzi, ale ponadto i doczesnej sfery rzeczywistości [28]. Stąd też pytanie, czy sięgając w dziedzinę rzeczywistości ziemskich nie utraci apostolat Kościoła swego charakteru religijnego. Jak przy apostolacie Chrystusa, tak i tutaj, należy więc bliżej przyjrzeć się stosunkowi apostolatu Kościoła do wartości ziemskich.

Otóż powyższe rozważania miały wykazać, że przedmiotem trosk i zabiegów apostolskich są zasadniczo wartości nadprzyrodzone. Sprawy ziemskie nie są jednak obojętne, bo Kościół jest społecznością widzialną, działającą na tej ziemi. Kościół musi troszczyć się o życie Boże, ale dla ludzi żyjących na tej ziemi. Musi więc liczyć się z tą ziemią, nie może jej ignorować i od niej się odsuwać [29]. Podawanie nauki np. o łasce, o grzechu o wolności chrześcijańskiej musi mieć zawsze na uwadze ludzi żyjących w określonych warunkach politycznych, ekonomicznych i kulturalnych [30]. Kościół będzie wychowywał do wolności w duchu Bożym, by ludzie w swoich warunkach doczesnych wyzbywali się egoizmu, zamiłowania grzesznego do bogactw i pragnień godności ziemskich. Dzięki takiemu wychowaniu mają ludzie stać się zdolnymi do traktowania spraw ziemskich według ich prawdziwego przeznaczenia. Kościół wpływa zatem idąc za przykładem Chrystusa na sprawy ziemskie przez kształtowanie ludzi. Kościół jest tym powszechnym sakramentem zbawienia, który ma całą ludzkość wraz ze wszystkimi jej dobrami doskonale w Chrystusie odnowić [31].

W konstytucji pastoralnej: *Gaudium et spes* Sobór mówi bardzo szeroko o postawie apostolskiej Kościoła wobec świata. Konstytucja nie podaje definicji świata i jego wartości, a mówiąc o świecie ma na myśli człowieka i całą rzeczywistość, z którą człowiek w swoim życiu ziemskim się spotyka [32]. Ta rzeczywistość jest skażona przez grzech pierworodny i dlatego też świat ten domaga się odkupienia. Kościół jest ciągle świado-

---

[28] Tamże, nr 2.
[29] F. Klostermann, jw. 897.
[30] Tamże, s. 902.
[31] KK, nr 48.
[32] Wprowadzenie do KDK w: K. Rahner — H. Vorgrimler: Kleines Konzilskompendium. Freiburg i.Br. 1966 s. 425.

my swego nadprzyrodzonego pochodzenia i posłannictwa, ale przez człowieka czuje się z tym światem głęboko związany, pragnie w tym świecie być obecny i służyć mu na wszystkich dostępnych odcinkach. Chce podnosić godność osoby ludzkiej, cementować więzi społeczne i nadawać działalności ziemskiej głębszy sens [33]. Kościół podkreśla swoją niezależność od wspólnot politycznych, ale w ich ramach pragnie być i służyć im popierając sprawiedliwość i miłość, wychowując ludzi do współodpowiedzialności i wolności. Zaznacza jednak, że służąc tym sprawom, posługuje się środkami i drogami w większości różnymi od tych, które stosują państwa ziemskie [34]. Co więcej, konstytucja mówi, że świat może Kościołowi w wykonywaniu jego zadania apostolskiego przyjść z pomocą. Rozwijająca się mądrość ludzka przychodzi Kościołowi z pomocą dla coraz lepszego i bardziej odpowiedniego do współczesnych czasów rozumienia i głoszenia prawd Bożych. Rozwój społecznego życia ludzkiego pozwala głębiej poznać, lepiej wyrazić i pomyślniej przystosować do naszych czasów strukturę Kościoła nadaną przez Chrystusa [35]. Kościół jest świadomy swoich braków i przyznaje się, że nie zawsze może mieć gotową odpowiedź na aktualnie powstałe problemy [36].

Jest to zatem apostolat służby i obecności. Takie ustawienie sprawy przez Sobór jest wiernym odwoływaniem się do przykładu Chrystusa (por. Fil 2,7-8).

W realizacji swoich zadań apostolskich liczy Kościół na szczególną pomoc swoich świeckich członków. Jednakowoż nie wszyscy jego członkowie uczestniczą w jednakowy sposób w realizacji zadań apostolskich wobec wartości ziemskich.

A. Apostolat hierarchii

Zadaniem hierarchii w tym zakresie jest takie kształtowanie ludzi, by mogli zająć właściwą postawę w sprawach ziemskich, a więc najpierw ukazanie świata we właściwym, Bożym świetle. Biskupi i kapłani ukazują wiernym sens świata, jego wartość i uzasadnienie tej wartości. Następnie chodzi o pouczenie co do właściwego, praktycznego traktowania spraw ziemskich, ich kształtowania, przetwarzania, korzystania z nich i władania nimi. Samo pouczenie jednak nie wystarczy. Umożliwiając owocne korzystanie ze źródeł łaski uświęcającej wzmacnia duchowieństwo siły moralne wiernych, co ułatwia im zajęcie właściwej postawy w sprawach ziemskich [37]. Nie bez znaczenia będzie również osobisty przykład następców apostołów w traktowaniu tych spraw zgodnie z ich charakterem służebnym i wartością względną.

B. Apostolat wiernych

Bardziej bezpośredni stosunek do spraw ziemskich mają wierni świeccy. Ponieważ tworzą oni łącznie z hierarchią jeden lud Boży, który jest Kościołem Chrystusowym, uczestniczą oni także we właściwy sobie spo-

[33] KDK, nr 40.
[34] Tamże, nr 76.
[35] Tamże, nr 44.
[36] Tamże, nr 43.
[37] Dekret *O wychowaniu chrześcijańskim* (= DWCH) nr 3. DA, nr 7.

sób w apostolacie Kościoła. Ich aktywność apostolska w ramach apostolatu Kościoła jest niezbędna. Tego apostolatu nie może nigdy w Kościele zabraknąć [38].

Sobór Watykański II widzi właściwą cechę wiernych świeckich w ich życiu wśród zajęć światowych. Przez nich właśnie może Kościół być obecny we wszystkich dziedzinach życia ziemskiego. Dlatego powołani są do apostołowania w świecie a jedną z głównych intencji ostatniego Soboru jest ożywienie ich aktywności apostolskiej na tym odcinku. Ich właśnie szczególnym zadaniem jest prześwietlić zasadami i duchem Ewangelii i według tego porządkować sprawy doczesne z którymi są tak bardzo związani. Tą drogą mają sprawy ziemskie dochodzić do coraz większej zgodności z wolą Stwórcy, mają służyć Jego chwale i pożytkowi społeczności ludzkiej. Apostolat Kościoła wobec wartości ziemskich jest więc w praktyce przede wszystkim apostolatem wiernych.

Mówiąc o specyficznym terenie działalności apostolskiej wiernych podkreślają Ojcowie Soboru ich pewnego rodzaju autonomię w chrystianizacji świata, która jest ich zadaniem. Winni pracować nad chrześcijańską odbudową porządku doczesnego z właściwą sobie kompetencją i na własną odpowiedzialność, traktując to dzieło jako własne zadanie [39]. Podkreślenie tej autonomii i odpowiedzialności laikatu w chrześcijańskim urządzaniu życia doczesnego, która oczywiście nie przekreśla zwierzchnich uprawnień hierarchii kościelnej, jest pewną nowością [40]. Jest ono wyrazem nowego, głębszego spojrzenia na istotę Kościoła jako na Lud Boży oraz na miejsce w nim świeckich wiernych. Świadczy to także o zaufaniu do dojrzałości duchowej laikatu.

Ten apostolat wiernych wobec wartości ziemskich jest apostolatem ogólnym, to znaczy prawem i obowiązkiem wszystkich członków Kościoła. Może on być realizowany w formie indywidualnej lub zespołowej. Do tego apostalatu nie potrzeba specjalnych uprawnień ze strony hierarchii. Oprócz tego stają przed wiernymi otworem pewne tereny apostolstwa hierarchicznego, ale te zagadnienia wychodzą poza zakres niniejszej pracy.

Należałoby jeszcze uwypuklić charakter normatywny powołania wiernych do apostolstwa. Apostolstwo wiernych jest nie tylko ich prawem, ale i obowiązkiem. Skoro Kościół ma cały świat skierować do Chrystusa [41], skoro działalność Kościoła w tym kierunku jest apostolstwem, którą wykonuje przez wszystkich swoich członków, to powołanie do Kościoła Chrystusowego oznacza jednocześnie powołanie do apostolstwa, gdyż „obowiązek i prawo do apostolstwa otrzymują świeccy na mocy samego zjednoczenia swojego z Chrystusem — Głową" [42]. Przez chrzest i bierzmowanie sam Bóg przeznacza ich do apostolstwa. Ponadto Duch św. udziela wiernym szczególnych darów (por. I Kor 12,7). „Z przyjęcia tych charyzmatów, nawet zwyczajnych, rodzi się dla każdego wierzącego prawo i obowiązek używania ich w Kościele i w świecie dla dobra ludzi i budowania Kościoła" [43]. Charyzmaty czynią ludzi „zdatnymi i gotowymi

---

[38] DA, nr 1.
[39] Tamże, nr 7.
[40] Bp B. Pylak, jw. s. 39.
[41] DA, nr 2.
[42] Tamże, nr 3.
[43] Tamże.

do podejmowania rozmaitych dzieł lub funkcji mających na celu odnowę i dalszą pożyteczną rozbudowę Kościoła" [44].

Powołanie w Chrystusie jest darem i łaską a jednocześnie zadaniem i nakazem [45]. Skoro Bóg powołuje w Kościele do apostolatu i jednocześnie uzdalnia do jego wypełnienia, to obowiązkiem wiernych jest, odpowiedzieć na to powołanie swoją pracą apostolską. Można powiedzieć, że obowiązek apostołowania jest jedną z norm postępowania w życiu chrześcijańskim.

Swoista odrębność i własna wartość rzeczywistości ziemskich jako teren i przedmiot zaangażowania apostolskiego wiernych wymaga bliższego rozpatrzenia dla konkretyzacji praktycznego działania. Będzie to treścią rozważań drugiego rozdziału.

II. NAUKA O RZECZYWISTOŚCIACH ZIEMSKICH

Dzisiaj wydaje się być truizmem twierdzenie, że wielka część współczesnej chrześcijańskiej ludzkości odwraca się czy też już się odwróciła od świata wiary a skierowała się wyłącznie ku dobrom i sprawom życia ziemskiego. Refleksja nad tym zjawiskiem rodzi pytanie, czy do takiego procesu nie przyczyniło się także samo chrześcijaństwo poprzez zbyt ekskluzywne podkreślanie wartości wiecznych [46]. Czy w dostatecznej mierze zwracano uwagę, że mimo całego prymatu rzeczy niebieskich, człowiek ma ważne zadanie do spełnienia na tej ziemi, zadanie z pewnością objęte wolą Stwórcy? Czy skutkiem tej jednostronności nie za mało mówiło się o rozwoju ziemskiego życia, o tym, że to życie ziemskie ma już samo w sobie pewną wartość, że — należycie rozumiane — godzi się ono doskonale z największą troską o wieczne zbawienie? W myśl tego człowiek ma do spełnienia ważne zadanie na tej ziemi i dla tej ziemi, a te zadania są także objęte wolą Stwórcy.

Z drugiej strony okazało się, że entuzjastyczne zdobywanie, wykorzystywanie i rozwijanie wyłącznie wartości ziemskich, jakie ma miejsce w ramach szybkiego rozwoju techniki i cywilizacji, nie prowadzi jeszcze konsekwentnie do coraz większego szczęścia i pokoju ludzkości. Przeciwnie, wydaje się, że tego rodzaju postęp nieograniczony może łatwo spowodować nieobliczalne szkody dla całej ludzkości.

Jeśli weźmiemy jeszcze pod uwagę i to, że obecnie mówi się o wzroście świadomości i odpowiedzialności laikatu, że wierni żyjący zgodnie ze swoim powołaniem w świecie chcą sobie uświadomić, jakie znaczenie dla chwały Bożej, dla rozszerzenia Królestwa Chrystusowego na ziemi i przyszłego życia wiecznego ma ich życie rodzinne, zawodowe, społeczne i po-

---

[44] KK, nr 12. Por. M. Schmaus: Katholische Dogmatik. T. III, 2. München 1965 s. 18. B. Häring: Macht und Ohnmacht der Religion. Freiburg i.Br. 1965 s. 139 mówi o charyzmatach następująco: „Jedes Charisma, jede Gnadengabe ... ist nach kirchlicher Lehre eine Verpflichtung in Hinsicht auf die Gesamtheit der Kirche und den Nächsten".

[45] J. Fuchs SJ: Christliche Sittlichkeit nach dem II Vatikanischen Konzil. W: Moral und Moraltheologie nach dem Konzil. Freiburg i.Br. 1967 r. s. 55.

[46] Ks. J. Górka: Pozaświatowy cel życia a stosunek człowieka do rzeczy tej ziemi. *Przegląd Powszechny* 1949 r. 66 s. 366.

lityczne, czyli życie wśród wartości ziemskich, to wydaje się słuszny postulat, by teologia poświęciła więcej uwagi wartościom ziemskim. Ten postulat wyłania się szczególnie na tle wypowiedzi soborowych, które podkreślają, że zadaniem wiernych z tytułu właściwego im powołania, jest szukać Królestwa Bożego zajmując się sprawami świeckimi i kierując nimi po myśli Bożej [47]. Stąd potrzebna im będzie odpowiedź na pytanie, czy to, co czynią w zakresie spraw ziemskich ma jakieś znaczenie dla Królestwa Bożego, czy też liczy się tylko świętość dusz, czy świat jest jedynie okazją do uświęcenia, czy też świat od siebie może coś wnieść do sprawy budowy Królestwa Bożego [48].

Trzeba zatem w obecnej sytuacji na nowo przemyśleć stosunek, jaki zachodzi między światem a Bogiem i uwydatnić sens nadany przez Boga rzeczywistościom ziemskim. Dla wiernych będzie to pożyteczne, gdy ukaże się im, jak te rzeczywistości — jakkolwiek doczesne — w ręku chrześcijan mogą i powinny służyć chwale Bożej i harmonizować z wartościami wiecznymi.

Przynaglają do tego również Ojcowie Soboru. Skoro bardzo wielu ludzi nie potrafi w tak skomplikowanej sytuacji rozpoznać wiecznych wartości i należycie uzgodnić ich z nowymi wynalazkami, pytając z niepokojem samych siebie o sens obecnego biegu spraw, to taka sytuacja — zdaniem Ojców Soboru — zmusza do szukania odpowiedzi [49].

1. DWIE ORIENTACJE

Problematyka ta jest przedmiotem rozważań teologii rzeczywistości ziemskich. Współczesne publikacje z tej dziedziny wymieniają często nazwisko teologa belgijskiego Gustawa Thilsa i jego dzieło: *Teologia rzeczywistości ziemskich* [50]. Autor ten daje w swojej książce zarys teologii rzeczywistości ziemskich. Używa on zamiennie wyrażeń „rzeczywistości ziemskie" i „wartości ziemskie". Chrześcijanie żądają, zdaniem Thilsa, by podać chrześcijański sens takich spraw, jak: wspólnota państwowa, rodzina, zawód, kultura, sztuka, technika, praca, czas wolny, pieniądz i inne dobra ziemskie [51]. Wykazując potrzebę teologii rzeczywistości ziemskich, autor szkicuje jednocześnie zakres tych treści, które obejmuje wspólną nazwą rzeczywistości czy wartości ziemskich. Na Soborze Watykańskim II posługiwano się na oznaczenie tych treści także słowem „doczesność" [52] albo „świat" [53]. Teologia rzeczywistości ziemskich pragnie więc w świetle Objawienia Bożego spojrzeć na świat, na doczesność, której pierwszy i bezpośredni cel znajduje swe urzeczywistnienie w świecie widzialnym, przemijającym, ziemskim. Chodzi nie tylko o rzeczy, o materię, ale także o ludzkie wydarzenia, o ludzką działalność [54].

---

[47] KK, nr 31.
[48] Y. Congar, jw. s. 110.
[49] KK, nr 4.
[50] G. Thils, jw.
[51] Tamże, s. 33.
[52] DA, nr 7.
[53] KDK, nr 2.
[54] Ks. A. Słomkowski: Teologia rzeczywistości ziemskich. *Ateneum Kapłańskie* 1962 r. 64 s. 101.

Rozważania z dziedziny teologii rzeczywistości ziemskich wskazują na istnienie dwóch orientacji albo kierunków: pesymistycznego lub eschatologicznego i optymistycznego czyli inkarnacjonistycznego [55]. Kierunek pesymistyczny podkreśla przeciwstawność w dziedzinie zbawienia między sprawami ciała a sprawami ducha, między porządkiem natury i nadnatury. Królestwo Boże jest bezwzględnie transcendentne wobec spraw ziemskich. Między tymi dwiema rzeczywistościami istnieje całkowita dysproporcja, brak ciągłości między jednym a drugim, to jest między Królestwem Bożym a doczesnymi wysiłkami i osiągnięciami historii ludzkiej.

Zwolennikiem takiego rozumienia sprawy jest L. Bouyer [56]. Utrzymuje on, że wieczność będzie zerwaniem z doczesną historią ludzkości i likwidacją jej zdobyczy, bo świat jest w mocy Złego [57]. Królestwo eschatologiczne będzie absolutnym panowaniem dobra. Wobec świata doczesnego winniśmy zachować się jako pielgrzymi i goście (por. Żyd 11,13). Świat może przysposobić się do Królestwa Bożego tylko przez śmierć. Chrześcijanin ma nosić i chwalić Boga w ciele swoim (por. I Kor 6,20), ale przez ustawiczne noszenie umartwień Jezusa w ciele (por. II Kor 4,10). Świat ma tak długo rację bytu, jak długo potrzeba, by wszystkim ludziom dać możność zdecydowania się za lub przeciw Ewangelii. Można być jedynie optymistycznie nastawionym do ostatecznego zwycięstwa Chrystusa, którego świat ukrzyżował.

Bardziej umiarkowanym przedstawicielem kierunku pesymistycznego w teologii rzeczywistości ziemskich jest J. Danielou [58]. Utrzymuje on, podobnie jak L. Bouyer, że nie ma ciągłości między doczesną, świecką działalnością ludzką i jej zdobyczami a Królestwem Bożym eschatologicznym. Uważa jednak, że dzieje ludzkości mają głębokie znaczenie i sens. Cała historia okazuje się w świetle Objawienia jako zdążanie rodziny ludzkiej ku Chrystusowi oraz ku pełni Jego Ciała Mistycznego. Historia świecka stanowi przejściowe podłoże dla ziszczenia się w ludzkości historii zbawienia. To przemijający środek przygotowawczy do rzeczywistości jedynie nieprzemijającej. Chrześcijaństwo winno jako pierwiastek zbawienia przenikać historię doczesną. Winno ono wcielać się w różne cywilizacje nie utożsamiając się z żadną, lecz uświęcając je. Chrześcijanin winien angażować się w bieg historii i w postęp cywilizacji. Ten postęp dostarcza materii, którą wierni przetwarzają za pomocą łaski.

Przedstawiciele kierunku inkarnacjonistycznego są zadania, że istnieje pewna ciągłość między doczesną działalnością i osiągnięciami ludzkimi, materialno-technicznymi, a Królestwem Bożym eschatologicznym. Królestwo to jest rezultatem nie tylko specjalnej, łaskawej ingerencji Bożej, ale także i owocem przygotowywanym przez historię doczesną odkupionej ludzkości. Zwolennicy tego kierunku dostrzegają wartość rzeczywistości ziemskich, postępu technicznego i cywilizacyjnego i wartość angażowania się w te sprawy.

---

[55] Ks. E. Florkowski: Dwojaki nurt we współczesnej katolickiej teologii historii. *Homo Dei* 1959 r. 28 s. 214. Y. Congar, jw. s. 136—137.

[56] L. Bouyer: Christianisme et Eschatologie. *La Vie Intellectuelle* 1948 r. 10 s. 6—38.

[57] L. Bouyer powołuje się tutaj na 1 J 5,19. Komentarze do Ewangelii św. Jana nadmieniają, że św. Jan używa często słowa „świat" na oznaczenie sił przeciwstawiających się zbawieniu.

[58] J. Danielou: Christianisme et Histoire. *Etudes* 1947 r. 9 s. 166—184.

I tak L. Malevez utrzymuje, że najbardziej wartościowe zdobycze cywilizacji w dziedzinie czysto doczesnej można uważać za przedłużenie Wcielenia i owoc łaski [59]. Opanowanie materii przez technikę i sztukę dopełnia dzieło Chrystusa, a w konsekwencji oddaje mu chwałę. Dzieje się to niezależnie od czystości czy przewrotności ludzkiej intencji. L. Malevez zaznacza jednak, że kultura świecka nie sprowadza własną mocą w nasze warunki ziemskie początków Królestwa eschatologicznego.

Według G. Thilsa historia ze swoimi zdobyczami cywilizacyjnymi ma pozytywną rolę do spełnienia w odniesieniu do Królestwa Bożego eschatologicznego [60]. Udział w doczesnej działalności cywilizacyjnej jest swoistym sposobem współpracy z Chrystusem. Opatrzność Boża obejmuje porządek ziemski i nadprzyrodzony. Cały wszechświat jest pod wpływem Odkupienia Chrystusowego. Transcendencji Boga nie należy oddzielać od Jego immanencji w świecie.

Omawiając poglądy przedstawicieli kierunku inkarnacjonistycznego Y. Congar uważa, że „teorie te zakładają zbyt ścisły związek między dziełem ziemskim a chrześcijańską rzeczywistością, która zostanie doprowadzona do doskonałości w Królestwie Bożym" [61]. Pod adresem G. Thilsa utrzymującego, że doczesna działalność cywilizacyjna jest swoistym sposobem współpracy z Chrystusem, Y. Congar wysuwa zastrzeżenie, że działalność ludzka tworzy zarówno dzieła zaliczające się do świata zbawionego, jak i do świata grzesznego. Takich przejaskrawień należałoby wystrzegać się. Y. Congar solidaryzuje się jednak zasadniczo z poglądami kierunku inkarnacjonistycznego. Utrzymuje on, że jest pewien związek między dziełem tego świata a Królestwem Bożym, bo jest jeden plan Boży. Świat i Królestwo Boże są czymś jednym w ich celu ostatecznym. Wspólna jest również ich przyczyna sprawcza, to jest Słowo Boże i Duch św. [62]. Za słusznością zasadniczych założeń kierunku inkarnacjonistycznego teologii rzeczywistości ziemskich wydaje się także przemawiać dekret *O apostolstwie świeckich*, który mówi: „Co się tyczy świata, to zamiarem Boga jest, aby urządzenie rzeczy w porządku doczesnym oraz ich ustawiczne doskonalenie było sprawą ludzi. Wszystko, co się składa na doczesność: — życiowe dobro osobiste i rodzinne, kultura, sztuka i praca zawodowa, instytucje polityczne, stosunki międzynarodowe itp. wraz z ich rozwojem i postępem — są nie tylko środkiem do celu ostatecznego człowieka, ale posiadają własną wartość otrzymaną od Boga" [63]. Rzeczywistości ziemskie mają więc swoją własną wartość a ponadto, skoro są środkiem do celu ostatecznego człowieka, to można mówić o związku między nimi a Królestwem Bożym, co potwierdza wyżej referowane tezy.

Sobór, zwracając się w konstytucji *O Kościele w świecie współczesnym* do wszystkich ludzi na całym świecie, podaje główne zasady, w świetle których należy oceniać rzeczywistości ziemskie: „Świat będący widownią dziejów rodzaju ludzkiego, naznaczony piętnem jego przemyślności, klęsk i zwycięstw, świat według wiary chrześcijan powołany do

---

[59] L. Malevez: La vision chrétienne de l'Histoire dans la théologie catholique. *Nouvelle Révue Théologigue* 1949 r. 71 s. 249—251.
[60] G. Thils, jw. s. 29—45, 92—111.
[61] Y. Congar, jw. s. 110—146.
[62] Tamże, s. 127—128.
[63] DA, nr 7.

bytu i utrzymywany przez miłość Stwórcy, świat ten znalazł się wprawdzie w niewoli grzechu, lecz przez Chrystusa Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego po złamaniu władzy szatana uwolniony, aby przeobraził się według planu Bożego i osiągnął swe ostateczne dopełnienie" [64]. Na rzeczywistości ziemskie należy zatem patrzeć i oceniać je w świetle trzech prawd: a. o stworzeniu świata, b. o skutkach grzechu pierworodnego i Odkupieniu i c. o ostatecznej przemianie czyli o losach eschatologicznych świata. Szukając podstaw dla praktycznych wskazań dla działania wiernych wśród wartości ziemskich należy przeanalizować te założenia.

2. WARTOŚCI ZIEMSKIE W ŚWIETLE PRAWDY O STWORZENIU

Pierwsze zdanie Księgi Rodzaju podaje prawdę o stworzeniu nieba i ziemi. Wszystko to, co wyżej objęliśmy określeniem rzeczywistości lub wartości ziemskich, doczesności albo świata, ma swój początek w tym stworzeniu ziemi [65]. Tam zaistniał „materiał", który miał być przedmiotem dalszych wysiłków ludzkich. Cała rzeczywistość ziemska zawdzięcza zatem swoje istnienie Bogu. Obejmuje ona nie tylko ten „materiał", ale i wszystkie prawa z nim związane, zasady jego istnienia i rozwoju. Pochodząc od Boga jest ona z natury dobra, w przeciwnym razie trzeba by Bogu przypisać tworzenie zła. Autorytatywną ocenę tego wszystkiego, co zostało stworzone, podaje Gen 1,31, na którą to ocenę powołuje się także i Sobór [66]. Celem działania Boga jest Jego dobroć [67]. Dlatego też przyjąć należy, że zadaniem i przeznaczeniem ostatecznym rzeczywistości ziemskich jest chwała Boża. Stwierdza to św. Tomasz mówiąc o tym, że cały świat jest skierowany do Boga, gdyż zawiera w sobie pewien odblask Bożej dobroci [68]. A zatem cały wszechświat jest skierowany i nastawiony do Boga, dla Jego chwały, ponieważ jest odblaskiem Jego dobroci.

Pan Bóg wyznacza także stworzonej przez Siebie rzeczywistości cel bliższy. Mówi o tym Gen 1,28. Jest nim służba człowiekowi. Ziemia ma być poddana człowiekowi, ma mu służyć, człowiek może korzystać z jej owoców. Myśl tę podkreśla Sobór, gdy omawia godność osoby ludzkiej: „Według niemal zgodnego przekonania wierzących jak i niewierzących wszystko, co jest na ziemi, powinno być podporządkowane człowiekowi, będącemu niejako ośrodkiem i szczytem tych wszystkich rzeczy" [69]. Całość stworzenia została więc przekazana człowiekowi.

Polecenie, by czynić sobie ziemię poddaną, implikuje obowiązek pracy, przekształcenia, doskonalenia rzeczy stworzonych, poszerzania władzy człowieka nad światem, czyli używając współczesnych wyrażeń — tworze-

---

[64] KDK, nr 2.

[65] E. Schillebeeckx: Kirche und Welt. W: Weltverständnis im Glauben. Hrsg. J. B. Metz. Mainz 1965 s. 131.

[66] KDK, nr 12. DA, nr 7.

[67] S. Thomas de Aquino: Summa Theologiae, p. Ia, q. 19, a. 2 ad. 2: „Unde, cum Deus alia a se non velit nisi propter finem qui est sua bonitas, ut dictum est, non sequitur quod aliquod aliud moveat voluntatem eius nisi bonitas sua".

[68] S. Thomas de Aquino, jw. q. 65 a. 2c: „Totum universum cum omnibus suis partibus ordinatur in Deum, in quantum in eis per quandam imitationem divina bonitas representatur ad gloriam Dei".

[69] KDK, nr 12.

nia cywilizacji na drodze ciągłego postępu. Tworzenie cywilizacji i jej rozwój jest zatem czymś pozytywnym i dobrym, o ile oczywiście proces ten odbywa się zgodnie z wolą Bożą, o ile nie narusza praw Boga jako Stwórcy Wszechrzeczy. Prawa natury istniejące we wszechświecie winne być w tym celu przez człowieka stopniowo poznawane, co z kolei ułatwi mu właściwe używanie rzeczy i ich porządkowanie. Stworzenie świata nie jest bowiem jego ostatecznym wykończeniem, ale raczej nadaniem światu postaci wyjściowej, której prawa natury są wyrazem woli Stwórcy odnośnie dalszego rozwoju świata. Skoro świat został przekazany człowiekowi we władanie, to człowiek z kolei musi być zdolny, by te prawa natury dostrzec, rozumieć je i należycie się do nich ustosunkować. Obowiązkiem jego jest prowadzić świat od jego postaci wyjściowej, zgodnie z jego przeznaczeniem, do jego postaci ostatecznej, to znaczy *esse reale* świata przybliżyć do jego *esse perfectum* [70]. Całość stworzenia jest wewnętrznie ukierunkowana ku rozwojowi. Rzeczy stworzone są nie tylko po to, aby istnieć, ale także i po to, aby się rozwijać, dążyć do swej doskonałości zgodnie ze swymi wewnętrznymi prawami. Według św. Tomasza ta dążność ma uwarunkowanie ontologiczne [71]. Stąd też podejście do rzeczy stworzonych musi być zgodne z ich wewnętrznym ukierunkowaniem. Nieuwzględnienie jego będzie podejściem egoistycznym, niezgodnym z wolą Stwórcy. Angażowanie się w sprawy ziemskie zgodnie z owym wewnętrznym ukierunkowaniem jest wyrazem posłuszeństwa względem Stwórcy i jako takie nie powinno kolidować z obowiązkiem troski o zbawienie duszy. „Już bowiem z natury wszystkie rzeczy stworzone posiadają własną stałość, prawdę, dobro oraz własne prawa i porządek, które człowiek powinien szanować, uznając metody właściwe poszczególnym naukom i sztukom. Przeto metodyczne poszukiwanie we wszelkich dziedzinach wiedzy, jeśli tylko postępują w sposób prawdziwie naukowy i zgodny z normami moralnymi, nigdy w rzeczywistości nie zwróci się przeciw wierze, ponieważ tak rzeczywistość świecka, jak i treść wiary mają początek w tym samym Bogu" [72]. Wiara zresztą warunkuje wydanie zdrowego sądu o prawdziwym sensie i wartości rzeczy doczesnych rozpatrywanych w sobie i w ich odniesieniu do celu człowieka [73]. Z prawdy o stworzeniu świata wynika, że między człowiekiem a całością rzeczywistości ziemskich istnieje jedna wspólnota losu, na skutek czego działania człowieka wywierają wpływ na rzeczywistości ziemskie [74].

Tę prawdę wypowiada *Gaudium et spes* w n. 39: „przemija wprawdzie zniekształcona przez grzech postać tego świata". Stary Testament mówi o skażeniu grzechem pierworodnym całego świata materialnego w Rodz 3,17; 5,29 i Mądr 2,24.

Ponieważ ludzie zgrzeszyli i grzechami swoimi zhańbili ziemię, świat cały będzie ukarany. Przekonaniu temu daje wyraz Apokalipsa Izajasza

---

[70] A. Auer: Theologische Auswertung des tätigen Lebens. W: Moral zwischen Anspruch und Verantwortung. Hrsg. F. Böckle, F. Groner. Düsseldorf 1964 s. 36.

[71] S. Thomas de Aquino, jw. a. 2.

[72] KDK, nr 36.

[73] DA, nr 4.

[74] M. Schmaus: jw. T. IV, 2 s. 305—306. L. Scheffczyk: Die Wiederkunft Christi in ihrer Heilsbedeutung für die Menschheit und den Kosmos. W: Weltverständnis im Glauben, jw. s. 160.

(por. Iz 24, 5-6, 20; 27,4) i inni prorocy (por. Joel 2,10; 4,15 nn; Jer 4,24 nn; Ez 32,7).

O tej wspólnocie losu człowieka i rzeczywistości ziemskich jest również mowa w Nowym Testamencie u synoptyków w ich relacji o sądzie ostatecznym. Sąd ostateczny odbędzie się nad ludzkością, ale całe stworzenie będzie nim dotknięte (por. Mt 24; Mk 13; Łk 21).

Ta wspólnota losu okaże się także w Odkupieniu [75]. Z odkupieniem człowieka związana jest zmiana w rzeczywistościach ziemskich, wynikiem czego będzie kiedyś stworzenie nowego nieba i nowej ziemi (por. Iz 65, 17). Ta zmiana przedstawiona jest w obrazach o pokoju między zwierzętami (por. Iz 11, 6-9), o wybawieniu z cierpień i od śmierci (por. Iz 25,8 i 65, 18-19).

Nowy Testament widzi w nadejściu chwili paruzji także nadejście Odkupienia (por. Łk 21,28). Paruzja nie pociąga za sobą całkowitego zniszczenia rzeczywistości ziemskich, ale ich głęboką przemianę, odnowienie wszechrzeczy (por. Dz Ap 3,21), wyzwolenie ich „z niewoli zepsucia" (Rz 8,21).

3. WARTOŚCI ZIEMSKIE W ŚWIETLE PRAWDY O ODKUPIENIU

Władza Chrystusa obejmująca cały świat odpowiada związkowi człowieka z całym stworzeniem. Posłannictwo Chrystusa jest dla całego świata (por. J 3,16). Jego zadanie zbawcze odnosi się nie tylko do dusz ludzkich, ale obejmuje także przywrócenie całemu stworzeniu jego wewnętrznego, właściwego sensu, jego ukierunkowania i udoskonalenia tego, co jako Słowo i Mądrość Boża złożył w zalążku przy stworzeniu świata. Chrystus jest tym Słowem, przez które wszystko zostało stworzone (por. J 1,1 nn). On ma w sobie wszystkie idee wzorcze, według których świat jest stworzony, tak że świat jest objawieniem Słowa. Świat jest zatem w swoim istnieniu i w swoich przymiotach związany z Chrystusem [76].

O tej kosmicznej władzy Chrystusa obejmującej wszystko, co w niebie i na ziemi, mówi niejednokrotnie św. Paweł (por. Ef 1,10, 20-23; Kol 1,16,20; Żyd 1, 1-4). Chrystus posiada najwyższą, bezwzględną władzę nad całą rzeczywistością [77].

O związku Chrystusa ze stworzeniem można mówić także na podstawie prawdy o Wcieleniu. Syn Boży łącząc naturę ludzką z własną osobą decyduje się tym samym na kontaktowanie się z rzeczywistościami ziemskimi, czego przykładem będzie żłóbek (por. Łk 2,7), życie w Nazarecie (por. Łk 2,51), udział w uczcie (por. J 12,2; J 2, 1-10), korzystanie z łodzi (por. J 6,21; Łk 5,3), korzystanie z ksiąg (por. Łk 3,17) czy z pomocy materialnej (por. J 12,6).

Tym samym Chrystus aprobuje działalność wśród rzeczywistości ziemskich. Gdyby taka działalność była czymś złym, Chrystus nie mógłby

---

[75] Y. Congar, jw. s. 127—128. Ks. J. Stępień: Eschatologia św. Pawła. *Studia Theologica Varsaviensia* 1963 r. 1 s. 147.

[76] M. Schmaus, jw. s. 315.

[77] Y. Congar: Kirche und Welt. W: Weltverständnis im Glauben, jw. s. 120. B. Häring, jw. s. 40—41.

przyjąć do swej osoby natury ludzkiej, której właściwością jest działanie wśród rzeczywistości ziemskich i posługiwanie się nimi [78].

Odkupienie, dzięki związkowi Chrystusa ze stworzeniem, poprzez Jego człowieczeństwo, objęło cały świat ludzki i pozaludzki [79]. Dokonało się ono przez śmierć i zmartwychwstanie. Ponieważ stworzenie podlegało skutkom grzechu człowieka, teraz z kolei uczestniczy w skutkach Objawienia z niewoli grzechu. Tę prawdę podkreśla często św. Paweł a współczesna myśl teologiczna do niej chętnie nawraca [80].

W Liście do Rzymian 8,19-22 jest mowa o *exspectatio creaturae*, że całe stworzenie poddane marności oczekuje wyzwolenia z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych. W Ef 1,10 Apostoł wypowiada myśl, że Bóg zamierza wszystko w Chrystusie na nowo zjednoczyć jako w Głowie. Chodzi tutaj o tzw. rekapitulację całego stworzenia. Wszystko — *omnia* — *τα παντα* — ma być zebrane pod najwyższą władzą Chrystusa pod Nim na nowo ugrupowane, uporządkowane, ponownie włączone do właściwego porządku pod autorytetem Boga, czyli otrzymać swe właściwe ukierunkowanie [81].

4. WARTOŚCI ZIEMSKIE W ŚWIETLE ESCHATOLOGII

Odkupienie Chrystusowe ma zatem wymiar kosmiczny i jest ono jakby odpowiedzią na ową *exspectatio creaturae*. Oczekiwanie, w jakim trwa stworzenie, spełni się w czasie odnowienia wszechrzeczy. Prawdę tę wypowiada Sobór Watykański II w konstytucji *O Kościele*. Kościół osiągnie swoją pełnię dopiero w chwale niebieskiej, „gdy nadejdzie czas odnowienia wszystkiego i kiedy wraz z rodzajem ludzkim również świat cały, głęboko związany z człowiekiem i przez niego zdążający do swego celu, w sposób doskonały odnowi się w Chrystusie" [82]. W tym miejscu odwołuje się konstytucja do przytaczanych już wyżej wypowiedzi Pisma św., jak Dz Ap 3,21; Ef 1,10; Kol 1,20; 2 P 3,10-13. W Nowym Testamencie odnowienie wszechświata jest zawsze połączone z Odkupieniem całego człowieka i uwieńczeniem tego dzieła przez chwalebne zmartwychwstanie [83]. Trudno dzisiaj powiedzieć, czy to odnowienie będzie fizyczną przemianą materialnego świata, czy też jego unicestwieniem i stworzeniem nowego, duchowego [84].

Rozważane teksty biblijne, przytaczane przez dokumenty soborowe kładą więc mocny nacisk na prawdę o ścisłym związku człowieka z rzeczywistościami ziemskimi. Człowiek zostanie wyniesiony do chwały wiecznej jedynie w związku z tymi rzeczywistościami, z których wyłonione zostało jego ciało. Chrystus ogarnia swoim Odkupieniem nie tylko dusze ludzkie, ale i cały wszechświat. Wszechświat, podobnie jak ciało

---

[78] Ks. W. Granat: Dogmatyka Katolicka. T. III. Lublin 1959 s. 306.
[79] DA, nr 5, 7. L. Scheffczyk, jw. s. 172—173.
[80] B. Häring, jw. s. 46. Ks. J. Stępień, jw. s. 147. A. Jankowski OSB: Horyzonty odkupienia w teologii biblijnej. *Ruch Biblijny i Liturgiczny* 1966 r. 19 s. 34—35.
[81] KDK, nr 38, 57.
[82] KK, nr 48.
[83] Ks. W. Granat, jw. T. VIII s. 296.
[84] Ks. J. Stępień, jw. s. 147. Ks. W. Granat, jw. T. IV s. 102—103.

ludzkie, przeznaczony jest nie do tego, by być unicestwionym, ale by być przeistoczonym, by na swój sposób być dopuszczonym do chwały wiecznej. Chwała, jakiej w dzień Wielkanocny dostąpił Chrystus, pierworodny wszelkiego stworzenia (por. Kol. 1,15), ma być dostępna każdemu z nas. Zmartwychwstanie ciał jest naszym udziałem, ale oczekuje na nie i wszechświat. U św. Pawła (por. Rz 8, 11-23; 1 Kor 8,6; Kol 1,15 nn; Ef 1,10) jak i na innym miejscu w Starym i Nowym Testamencie (por. Iz 65,17; Dz Ap 13,21; 2 P 3,13; Obj 21,1) nie ma ograniczenia perspektywy zbawczej jedynie do tego, co nazywamy zbawieniem własnej duszy. Zbawienie człowieka nie polega na odłączeniu się duszy od ciała, ale na wciągnięciu przez nią tegoż ciała we własne zbawienie. To wyniesienie do chwały ludzkiego ciała udziela się wszechświatowi, który je otacza i którego cząstkę ono stanowi.

Stąd wynikają pewne wnioski o charakterze normatywnym dla działalności ludzkiej wśród wartości ziemskich. Rodz 1,28 zawiera misję powierzoną przez Boga człowiekowi poddania sobie ziemi ze wszystkim, co na niej jest. Wszelki postęp w poznawaniu i przekształcaniu świata jest świadomym lub nieświadomym urzeczywistnianiem tej misji. Oddając w ręce człowieka wszechświat jakby jeszcze niedokończony, powołał go Bóg do roli swego współpracownika, który ma kontynuować własną pracą akt stworzenia i prowadzić dzieło dalej aż do całkowitego spełnienia Bożego zamiaru.

Działalność wiernych wśród wartości ziemskich jest także uczestniczeniem w dziele Wcielenia i Odkupienia. Bóg stał się człowiekiem, by człowiek mógł dzięki zespoleniu z Nim uświęcić się. Człowiek może być w pełni człowiekiem i uświęcić się jedynie wraz ze swoim ciałem i w głębokim związku ze wszechświatem, który ciało ludzkie wyłonił i który stanowi środowisko ludzkiego życia.

Odkupienie świata stworzeń nierozumnych dokonuje się stopniowo za pośrednictwem człowieka przyjmującego owoce Chrystusowego Odkupienia. Człowiek dokonuje tego przez właściwy użytek z rzeczy stworzonych. To zakłada uprzednie zdobywanie i przygotowywanie rzeczy przez pracę. Używanie rzeczy ziemskich jest niezbędne, ponieważ człowiek jest ciągle od nich zależny w swoim życiu cielesnym i duchowym, jednostkowym i społecznym. Używanie to winno być właściwe, tzn. zgodnie z ich wewnętrznym ukierunkowaniem i winno służyć chrześcijaninowi ostatecznie do uświęcenia a nie do grzechu.

Rzeczy ziemskie nie są dla zaspokojenia egoizmu jednostek, ale dla słusznej i przyrodzonej pomyślności wszystkich, ponieważ wszyscy są synami jednego Ojca i Pana wszystkich rzeczy. Pomyślność zaś przyrodzona winna być pomocą dla osiągnięcia pomyślności nadprzyrodzonej. Mówiąc o misji nauczycielskiej biskupów przypomina Sobór obowiązek formowania w wiernych należytego, zgodnie z zamiarem Boga, patrzenia na zagadnienia związane z działalnością wśród rzeczywistości ziemskich jako związanych ze zbawieniem duszy [85]. Odkrywanie praw rządzących wszechświatem, opanowywanie i lepsze używanie rzeczy, rozwój ekonomiczny, społeczny i polityczny, wchodzą zatem w ekonomię zbawienia. Przeistoczenie w nową ziemię i nowe niebo, jakkolwiek nie jest prostym

[85] Dekret *O pasterskich zadaniach biskupów* nr 12. DA, nr 7.

przedłużeniem obecnego świata, to jednak rozpoczyna się już tutaj na ziemi. Zaczątkiem tego przeistoczenia przyszłego jest praca wśród wartości ziemskich [86]. Nauka o rzeczywistościach ziemskich mówi więc nie tyle o ontologicznej ich wartości, ale raczej religijnej [87]. Rzeczy doczesne mają nie tylko naturalną dobroć, ale otrzymują jeszcze specjalną godność przez ich stosunek do osoby ludzkiej, ponieważ mają jej służyć, a ponadto wszystkie rzeczy, naturalne i nadprzyrodzone, tworzą jedność w Chrystusie. Sensem ostatecznym wszystkiego jest więc podporządkowanie Chrystusowi, „aby sam we wszystkim zachował pierwszeństwo" (Kol. 1, 18). Realizujemy go przez zgodny wysiłek ludzi w kształtowaniu porządku doczesnego. Taki jest plan Boży [88]. Takie wysiłki będą zatem rzeczy ziemskie należycie ukierunkowywać do Chrystusa. Zaznaczono wyżej, że apostolstwo ma zawsze charakter pośrednictwa między Chrystusem a światem. Skoro tak, to porządkowanie porządku doczesnego według planu Bożego będzie miało wartość apostolską. Dekret *O apostolstwie świeckich* mówi o religijnym, zbawczym i apostolskim charakterze działalności doczesnej. We fragmencie o życiu rodzinnym mówi on, że wartość apostolską posiada wzajemna miłość w rodzinie, wychowanie dzieci, adoptowanie dzieci opuszczonych, gościnność, pomoc w pracy szkoły itp. [89]. A w p. 13 Ojcowie Soboru stwierdzają, że apostolstwem jest realizacja wszelkiego dobra duchowego czy doczesnego, które da się osiągnąć. Oddając się pracy doczesnej szerzą wierni Królestwo Boże, które jest ostatecznym kształtem całego stworzenia [90]. Praca ta toruje drogę, przygotowywuje, przybliża Królestwo Boże.

Sprawia to szczególnie praca człowieka zjednoczonego z Bogiem przez wiarę, nadzieję i miłość [91]. Dzięki światłu Ewangelii działalność doczesna stanie się bardziej owocna [92]. Ludzka działalność wśród rzeczywistości ziemskich jest w ostatecznym znaczeniu dziełem Chrystusa pełnionym przez człowieka. To wysiłki człowieka nie mogą spowodować ostatecznej doskonałości świata, ale mogą ją przygotować. Uczynki te nie zginą na nowej ziemi i w nowym niebie. Wszystko, co człowiek tworzy, ma aspekt skończony i nieskończony.

Takie ujęcie rzeczywistości ziemskich i pracy nad nimi, podkreślone przez teologię soborową, ułatwia religijnie umotywowane zaangażowanie się w działalność ziemską [93].

Takie zaangażowanie się wiernych w działalność ziemską jest w świetle dokumentów soborowych obowiązkiem apostolskim. „Ludzie świeccy zaś szczególnie powołani są do tego, aby uczynić obecnym i aktywnym Kościół w takich miejscach i w takich okolicznościach, gdzie jedynie przy ich pomocy stać się on może solą ziemi" [94]. Zajmowanie się sprawami ziemskimi i kierowanie nimi po myśli Bożej to ich specyficzne zada-

---

[86] KDK, nr 57.
[87] DA, nr 7.
[88] Ks. A. Zuberbier: Wprowadzenie do Dekretu o apostolstwie świeckich. W: Sobór Watykański II, jw. s. 374.
[89] DA, nr 11.
[90] Ks. Zuberbier, jw.
[91] M. Schmaus, jw. T. IV, 2 s. 321.
[92] KDK, nr 43.
[93] G. Thils, jw. s. 68.
[94] KK, nr 33.

nie. Bóg powołuje ich do tego, by żyjąc w świecie i wykonując właściwe sobie zadanie uświęcali świat w duchu ewangelicznym. Oni mają dążyć do tego, by sprawy doczesne ustawicznie się rozwijały po myśli Chrystusa i aby służyły chwale Stworzyciela i Odkupiciela" [95]. Dlatego też nie może w Kościele zabraknąć apostolstwa świeckich wiernych [96].

Jak już w zakończeniu pierwszego rozdziału zaznaczono, powołanie jest darem, który jest jednocześnie wezwaniem i nakazem domagającym się odpowiedzi. Taką odpowiedzią będzie również apostolskie zaangażowanie się w działalność ziemską. Będzie ono ze strony wiernych stosowaniem się do tej normy wymagającej, by życie chrześcijańskie było także apostolskie.

III. KIERUNKI DZIAŁANIA

Dekret *O apostolstwie świeckich* mówi w drugim rozdziale o celach apostolatu. Treść numeru siódmego miała w czasie dyskusji soborowej następujący tytuł: *De ordine rerum temporalium christiane instaurando.* Postulując chrześcijańskie odnowienie porządku doczesnego Sobór utrzymuje, że naturalna dobroć tego porządku zyskuje dodatkową godność przez swój stosunek do osoby ludzkiej. Rzeczy doczesne są stworzone dla człowieka. Należyte korzystanie z nich nazywa się dzisiaj humanizacją. Ponadto sprawy doczesne winne być uporządkowane w Chrystusie, przez Chrystusa winne być skierowane do Boga czyli uświęcone. Podjęcie tego zadania: humanizacja i uświęcenie porządku doczesnego, jest właściwym zadaniem świeckich wiernych [97].

1. CHRZEŚCIJAŃSKIE ODNOWIENIE PORZĄDKU DOCZESNEGO

W swoim wprowadzeniu do konstytucji *O Kościele* K. Rahner i H. Vorgrimler wysuwają pod adresem sformułowań n. 31 tej konstytucji (zadania apostolskie wiernych w świecie) następujące zastrzeżenie: „Ale gdzie szukać takich wiernych, którzyby to wszystko realizowali, to już inne pytanie" [98]. Można zastanawiać się czy mamy już w dostatecznej liczbie takich wiernych, którzy znając ducha Ewangelii i Kościoła byliby nim na tyle przejęci, by mogli w duchu miłości chrześcijańskiej podjąć się trudu odnowy porządku doczesnego. Wydaje się, że na tym odcinku jest jeszcze wiele do zrobienia. Są to zadania pilne, dlatego też należałoby bliżej precyzować, na czym polega chrześcijańskie odnowienie porządku doczesnego, jego humanizacja i uświęcenie. Bliższe określenie, chociażby niektórych aspektów tego zagadnienia, może ułatwić wskazanie wiernym właściwych kierunków działania. Zdrowa, prawdziwa moralność nie może się cofać przed wymaganiami życia. Ona ma normować życie w jego konkrecie [99].

---

[95] Tamże, nr 31.
[96] DA, nr 1.
[97] Tamże, nr 7.
[98] K. Rahner — H. Vorgrimler, jw. s. 116.
[99] Ks. L. Mońko: Nauka i religia wobec przyszłości człowieka. *Ateneum Kapłańskie* 1960 r. 60 s. 67.

A. Humanizacja

Poprawne korzystanie z rzeczywistości ziemskich, stworzonych dla człowieka, będzie uwarunkowane ich należytym poznaniem, gdyż ono warunkuje działanie. Stąd nieodzowną rzeczą dla naszych wiernych będzie rzetelna i głęboka wiedza o naturze całego stworzenia. Znajomość całej otaczającej ich rzeczywistości umożliwi szukanie właściwych kierunków działania.

Dla człowieka wierzącego znajomość rzeczywistości ziemskich opiera się na fundamentalnej prawdzie o stworzeniu ich przez Boga. Stworzenie świata w formie niewykończonej, z możliwością rozwoju i doskonalenia, należy rozumieć jako nadanie mu tym samym pewnej relacji do człowieka. Człowiek ma tę możliwość w świecie dostrzec i ją aktualizować. Świat został mu więc „zadany".

Proces aktualizowania możliwości zawartych w świecie zbiegać się będzie z procesem rozwoju człowieka. Można bowiem w naturze ludzkiej dopatrzeć się różnorakich możliwości [100]. Realizowanie ich, a tym samym rozwój człowieka, następuje właśnie w zetknięciu z rzeczywistościami ziemskimi poprzez ich właściwe traktowanie. Człowiek realizując plan Boży co do rzeczywistości ziemskich, rozwija się jednocześnie poprzez aktualizowanie swoich możliwości. Ewentualne lenistwo będzie nie tylko brakiem w procesie doskonalenia rzeczywistości ziemskiej, ale także brakiem woli własnego doskonalenia i rozwoju. Można więc powiedzieć, że jak z jednej strony niemożliwy jest pełny rozwój człowieka bez zaangażowania się w działalność ziemską, tak z drugiej strony poprawny rozwój rzeczywistości ziemskich służy rozwojowi człowieka. Nie można więc rozwoju rzeczywistości ziemskich uważać za cel ostateczny i wyłączny dla działalności człowieka. Nie jest on również wyłącznie środkiem podporządkowanym celowi ostatecznemu. Rozwój rzeczywistości ziemskich jest celem pośrednim i ma swoją własną wartość w ramach tego porządku. Dlatego też zasługuje na zaangażowanie się [101].

Doskonalenie człowieka winno dokonywać się poprzez rozwój świata. Takie wykrywanie, doskonalenie i wykorzystywanie przez człowieka złożonego bogactwa możliwości w świecie dla swoich celów nazywa się dzisiaj chętnie humanizacją świata [102]. Teraz, kiedy człowiek dzięki odkryciom naukowym zna siły natury, odkrywa ich przyczyny i je ujarzmia, by przy ich pomocy budować doskonalszą rzeczywistość, staje się ich panem, to znaczy, on je humanizuje [103].

B. Uświęcenie

Jeżeli jakiś przedmiot zostaje postawiony w pewnej relacji do Boga, któremu jest ofiarowany, albo Bóg bierze ten przedmiot w swoją opiekę, ale przedmiot dany zachowuje jednocześnie swoją funkcję naturalną zgodnie ze swoim ziemskim przeznaczeniem, wtedy dany przedmiot jest

---

[100] A. Auer, jw. s. 29—30.
[101] Y. Congar, jw. s. 610.
[102] W. Granat, jw. T. VIII s. 44.
[103] M.D. Chenu: Les Laics et la „consecratio mundi". W: Vaticanum II. L'Eglise de Vatican II. T. III. Paris 1966 s. 1035—1053.

poświęcony Bogu [104]. Gdy więc w dekrecie mowa jest o skierowaniu porządku doczesnego przez Chrystusa do Boga, chodzi o uświęcenie tego porządku.

Cały porządek doczesny jest przed i po upadku człowieka związany z Chrystusem [105]. Wszystko zostało przez Niego dla Niego stworzone. Wszystko ma w Nim swoje istnienie (por. Kol 1,16-17). Ten porządek doczesny uległ jednak przez grzech zamieszaniu i zakłóceniu. Skutkami grzechu są nie tylko błędy co do istoty Boga, ale także błędy co do prawdziwej istoty człowieka i wymagań prawa naturalnego. Jednak właśnie taki świat jest miłowany przez Boga do tego stopnia, że Bóg Syna swego zań dał (por. J 3,16). Odkupiony przez Chrystusa i odnowiony w Duchu św. człowiek musi rzeczy stworzone miłować w nowy sposób [106]. Kto idzie za Chrystusem doskonałym człowiekiem, może doskonalić swoje człowieczeństwo, a porządek doczesny kształtować coraz bardziej po chrześcijańsku.

Wcielenie, śmierć krzyżowa i zmartwychwstanie są faktami zbawczymi, które swoim działaniem obejmują także porządek doczesny. „Chrystusowe dzieło odkupienia mające zasadniczo na celu zbawienie ludzi, obejmuje również odnowę porządku doczesnego" [107]. A ponieważ w ciągu dziejów używanie rzeczy doczesnych uległo wypaczeniu przez ciężkie występki, wierni mają je należycie kształtować i przez Chrystusa skierować do Boga [108]. Stąd też Sobór poleca im przepajać i doskonalić duchem ewangelicznym porządek spraw doczesnych. W Chrystusie ma być wszystko zjednoczone jako w Głowie, na nowo uporządkowane, ugrupowane, ponownie pod najwyższą władzą Chrystusa włączone do właściwego porządku Bożego (por. Ef 1,10). Chrystus ma we wszystkim zachować pierwszeństwo (por. Kol 1,18). On ma królować (por. 1 Kor 15,25).

Wierni współdziałając w tej rekapitulacji przyczyniają się do powszechnego królowania Chrystusa. Formowanie świata, zgodnie z jego związkiem z Chrystusem, będzie jego uświęceniem. Chrześcijańskie odnowienie porządku doczesnego polega zatem także na dostrzeżeniu więzów tego porządku z Chrystusem, na konfrontowaniu jego wartości z Chrystusem i na uzgadnianiu całej hierarchii wartości z wolą Bożą [109].

Pasterze, w oparciu o Objawienie, mają przekazywać wiernym potrzebne zasady, aby umożliwiać im spełnienie zadań. Wierni winni te zasady poznawać, przyjąć jako własne wytyczne i realizować je stosownie do warunków miejsca, czasu i narodu. W tym duchu rozumiana odnowa porządku doczesnego będzie odbywać się według norm sprawiedliwości i miłości. Konstytucja *O Kościele* poleca „tak uzdrawiać istniejące na świecie urządzenia i warunki, jeśli one gdzieś skłaniają do grzechu,

[104] Por. M. D. Chenu, jw. s. 1040. Autor nie jest zwolennikiem używania wyrażenia *consecratio mundi*, ponieważ pojęcie *consecratio* suponuje separację dwóch porządków: naturalnego i nadprzyrodzonego. *Consecratio* oznacza wtedy akt lub czynność wyłączającą rzecz lub osobę z porządku świeckiego, by włączyć ją do porządku sakralnego. Rzecz przestaje być świecka a staje się sakralna. Dlatego też proponuje by mówić o „uświęceniu świata" a nie o „konsekracji świata".

[105] F. Hengsbach: Über das Apostolat der Laien. Paderborn 1967 s. 58.

[106] KDK, nr 22.

[107] DA, nr 5.

[108] Tamże, nr 7.

[109] F. Hengsbach, jw. s. 60. W. Beinert: Der Laie und seine Aufgaben. W: Plantare. Hrsgb. H. Aufderbeck. Leipzig 1966 s. 191.

aby wszystko stosowało się do norm sprawiedliwości i raczej sprzyjało praktykowaniu cnót, niż mu przeszkadzało" [110]. Zaprowadzenie właściwego ładu na polu politycznym, gospodarczym i społecznym jest bardzo ważne dla zbawienia dusz a brak jego może powodować poważne trudności. Praca na tym odcinku może być bardzo trudna, bo Kościół nie ma tutaj gotowych wskazań. Sobór mówi o tym bardzo szczerze i otwarcie: „Niech jednak nie sądzą, że ich pasterze są zawsze na tyle kompetentni albo że są do tego powołani, żeby dla każdej kwestii, jaka się pojawi nawet trudnej, mogli mieć na poczekaniu konkretne rozwiązanie [111].

Żyjący wśród rzeczywistości ziemskich wierni będą musieli przekazywać pasterzom wizję świata, który ulega ciągłym zmianom, swoje troski, potrzeby, trudności i wątpliwości. Ci sami wierni będą z kolei przekazywać światu wizję Kościoła, jak w danej chwili w duchu Kościoła i Chrystusa wierzyć, ufać, miłować i jak w tym duchu podchodzić do rzeczywistości ziemskich.

Wkład wiernych w zadania Kościoła wobec świata będzie w wielkim stopniu zależał od ich fachowości na odcinku zawodowym, społecznym, kulturalnym, politycznym i religijnym [112]. Te wymagania i ich realizacja postulują odpowiednią duchowość wiernych.

2. DUCHOWNOŚĆ APOSTOLSKA

Sprawa duchowości jest dzisiaj często dyskutowana [113]. Y. Congar uważa ją za bardzo trudną [114]. Duchowość (*spiritualité*) jest jego zdaniem zasadniczo jedna tak dla duchowieństwa jak i dla wiernych świeckich. O specyficznej duchowości apostolskiej wiernych można mówić w sensie konkretnym i opisowym. W takim właśnie znaczeniu pragnie wspomniany autor spojrzeć na duchowość w cytowanej pracy (rozdz. IX). Y. Congar zastanawia się w jakich warunkach możliwe jest uświęcenie się wiernych i jakie wartości winno ich życie chrześcijańskie rozwijać.

H. Urs von Balthasar określa duchowość jako egzystencjalną postawę człowieka, będącą wynikiem i wyrazem religijnego rozumienia życia [115]. Postawę człowieka ujmuje się jako „powiązane w określoną całość elementy dynamiczne osobowości, nastawiające pozytywnie lub negatywnie nasze zachowanie w stosunku do określonego przedmiotu" [116]. Postawa jest zatem czymś całościowym, bo wyrażającym całą osobowość. Jest ponadto czymś dynamicznym, bo nastawiona jest na działanie.

Ujmując duchowość jako postawę można więc powiedzieć, że jest ona postawą całościową i dynamiczną, skierowaną do działania w oparciu o należyte pojmowanie w duchu wiary, nadziei i miłości swojego konkretnego powołania życiowego [117].

---

[110] KK, nr 36.

[111] KDK, nr 43.

[112] F. Klostermann: Von der hörenden zur mitverantwortenden Kirche. *Theologisches Jahrbuch* 1966 s. 118.

[113] *Concilium* poświęcało temu zagadnieniu specjalny zeszyt: 1965 r. 1 nr 9.

[114] Y. Congar, jw. s. 559—560.

[115] H. U. v. Balthasar: Das Evangelium als Norm und Kritik aller Spiritualität in der Kirche. *Concilium* 1965 r. 1 s. 715.

[116] H. Carrier: Rola grup odniesienia w integracji postaw religijnych. W: Socjologia religii. Praca zbiorowa pod red. F. Houtart. Kraków 1962 s. 126.

[117] A. Auer opracowując w Lexikon für Theologie und Kirche hasło *Spiritualität* odsyła do *Frömmigkeit* i używa zamiennie pobożność i duchowość. Poboż-

Ponieważ chodzi o działanie, chrześcijanin winien pamiętać, że w zamiarach i czynach swoich jest uzależniony od pomocy Bożej. „Kto mieszka we mnie a ja w nim, ten wiele owocu przynosi, bo beze mnie nic czynić nie możecie"(J 15,5). Owocność realizacji zadań apostolskich wiernych uwarunkowana będzie zatem wewnętrzną więzią z Chrystusem. Ta więź właśnie będzie istotnym, najbardziej zasadniczym elementem w duchowości apostolskiej. Sobór mówi: „Ponieważ Chrystus posłany do Ojca jest źródłem i początkiem całego apostolatu w Kościele, jest rzeczą oczywistą, że owocność apostolatu świeckich zależy od ich żywotnego zjednoczenia z Chrystusem" [118].

A. Podstawy

Na mocy chrztu św. są zarówno świeccy jak i zakonnicy powołani do możliwie jak najściślejszego zjednoczenia z Chrystusem [119]. Jedni i drudzy mają przyoblec się w Chrystusa i to ukrzyżowanego. Dla podtrzymania tej więzi z Chrystusem Sobór szczególnie poleca udział w liturgii Kościoła.

Konkretna forma powszechnego dążenia do świętości urzeczywistnia się w różny sposób. Typowa droga do świętości wiernych żyjących w świecie polega na używaniu wszystkich zdolności natury ludzkiej i odpowiadających jej dóbr. Przez chrześcijańskie używanie dóbr Chrystusowe dzieło zbawienia świata obejmować ma wszystkie dziedziny życia ziemskiego [120]. Tak ustawione życie chrześcijańskie będzie w głównej mierze naśladowaniem Chrystusa w Jego życiu ziemskim.

Poprzez Wcielenie upodobnił się Chrystus do nas we wszystkim prócz grzechu. Przyjął naturę ludzką i tak przyszedł na ten świat. Tak postępując odnowił godność wszystkiego co ludzkie i stworzone. Jeśli już przez stworzenie wszystkich właściwych człowiekowi władz Pan Bóg wskazał, że używanie ich jest normalną drogą i środkiem zbliżenia do Niego, to fakt Wcielenia jeszcze bardziej podkreśla ten Boży zamiar [121]. To co człowiek posiada w dziedzinie natury, winien używać i wykorzystywać celem zbliżenia się do Boga.

Nie można zapominać, że Chrystus wcielił się jako Odkupiciel. Stał się jednym z nas dla przywrócenia ustalonego przez Boga porządku a zniszczonego przez grzech Adama. Chrystus wcielił się więc dla dokonania Odkupienia. Wcielenie dokonuje się pod znakiem męki, krzyża i śmierci. Dlatego kładzie Chrystus bardzo mocny nacisk na pokorę, ubóstwo, wyrzeczenie i umartwienie.

Te dwie tajemnice Wcielenia i Odkupienia są w naszym porządku zbawczym nierozdzielnie związane w Chrystusie, dlatego też winne być

ność określa jako postawę życiową, w której dokonuje się we wierze, nadziei i miłości realizacja „der konkreten menschlichen und christlichen Existenz". By duchowość świeckich miała większą moc wcielającą, postuluje autor położenie większego nacisku na wnioski płynące z teologii rzeczywistości ziemskich. Por. Lexikon für Theologie und Kirche. Hrsg. J. Höfer — K. Rahner. Freiburg i.Br. T. IV s. 402—404.

[118] DA, nr 4.

[119] Ks. W. Słomka, jw. s. 59.

[120] KK, nr 31, 36. Y. Congar, jw. s. 561.

[121] B. Häring, jw. s. 77.

zawsze rozważne w zachodzącej między nimi wewnętrznej jedności. Życie chrześcijańskie winno być realizowaniem wniosków wypływających z obydwu tajemnic, dlatego też postuluje się, by duchowość apostolska wiernych była integralna [122].

Mając jednak na uwadze fakt naszej ograniczoności jako bytów stworzonych, można zapytać, czy naśladowanie we wszystkim i upodobnienie się pod każdym względem do ziemskiego życia Chrystusa Słowa Wcielonego i Odkupiciela czyli zdobycie duchowości integralnej, nie jest za trudne, by nie powiedzieć, niemożliwe? Czy nie należy w praktyce stawiać wiernym żyjącym w świecie postulatu naśladowania w ich życiu chrześcijańskim przede wszystkim Chrystusa, Słowa Wcielonego, w Jego życiu ziemskim? Chrystus, Słowo Wcielone, żyjący wśród ziemskich wartości, może być wzorem do naśladowania, ponieważ typową drogą do świętości wiernych żyjących w świecie jest używanie zdolności natury ludzkiej i odpowiadających jej dóbr, aby dzieło zbawienia objęło wszystkie dziedziny życia ziemskiego. Taką duchowość można by zatem nazwać duchowością Wcielenia lub duchowością inkarnacjonistyczną.

B. Specyficzne cechy

Realizowanie głównego przykazania miłości Boga u naszych wiernych zawierać będzie w sobie dozwoloną radość i zadowolenie płynące z życia małżeńskiego, rodzinnego i innych dóbr ziemskich. Miłując Boga korzystają z dóbr, porządkują, doskonalą je i tak przyczyniają się do powszechnego panowania Chrystusa. Tak przeżywana miłość nabierać będzie zabarwienia miłości obejmującej cały świat.

Miłość Boga wyrażać się będzie przede wszystkim przez doskonałość dzieł, których człowiek dokonuje w świecie. Im doskonalsze będzie dzieło rąk i mózgu, tym więcej chwały przynosić będzie Bogu. Wypełnienie przykazania miłości następuje we wszystkich sytuacjach życiowych, głównie przez pracę zawodową wykonywaną zgodnie z wolą Bożą i w łączności z Bogiem przez łaskę uświęcającą. Praktykowanie cnót społecznych będzie tutaj miało poważne znaczenie [123].

Duchowość wiernych pracujących nad chrześcijańskim odnowieniem porządku doczesnego będzie odznaczać się pewnym rysem „sytuacyjnym" [124]. Wierni nie żyją i nie mogą żyć według ustalonej reguły i porządku dnia, chociaż *minimum* porządku jest potrzebne. Oni muszą stale dostosowywać się do zmieniających się warunków, okoliczności życia i pracy. Taka jest ich sytuacja życiowa i takie ich powołanie. Oni muszą myśl Bożą odczytywać dość żmudnie na codzień z konkretnych i zmiennych sytuacji, w jakich życie ich stawia. Taki „sytuacyjny" charakter jest przez Boga zamierzony, stąd też ich życie wewnętrzne winno być nastawione na gotowość i czujność wobec wezwania Bożego.

Postulowana duchowość będzie jednak w praktyce musiała liczyć się z pewną trudnością. Chodzi mianowicie o pogodzenie jej z duchem chrześcijańskiej transcendencji wobec świata. Chrzest włącza nas w Chrystusa ukrzyżowanego. Jesteśmy pogrzebani w śmierci Chrystusa i otrzy-

---

[122] Ks. F. Blachnicki: Z problematyki laikatu. *Homo Dei* 1965 r. 34 s. 168.
[123] DA, nr 4.
[124] F. Hengsbach, jw. s. 60.

mujemy udział w Jego Zmartwychwstaniu. Tym samym zostajemy skierowani ku nadprzyrodzonej transcedencji. Tak więc nadprzyrodzona transcendencja należy do samej istoty powołania chrześcijańskiego (por. 1 Kor 7,29-31) [125]. Szczęście wieczne, do którego uzdalnia nas łaska uświęcająca, przewyższa istotnie wszystkie wartości ziemskie. Chrześcijaństwo jest wobec życia wśród wartości ziemskich transcendentne, postuluje pewną „ucieczkę od świata".

Transcendencja wobec świata nie oznacza pogardy wobec niego lub zaprzeczenia jego wartości. Ten świat jest przecież przez Boga miłowany. Chrystus za niego się ofiarował. W oparciu o miłość Boga do świata winien chrześcijanin miłować świat Chrystusową miłością. Należy szukać nowego chrześcijańskiego stylu życia i wartościowania świata jako czegoś względnego w stosunku do absolutnej wartości Boga, Jego Miłości i łaski. Chrześcijaninowi wolno korzystać z dóbr tego świata tylko pod warunkiem uznania względności rzeczy tego świata i absolutnej wartości Boga. Sprawdzianem autentycznej postawy chrześcijańskiej będzie miłość Boga ponad wszystko.

Uznanie takiej hierarchii wartości nie oznacza niedoceniania wartości ziemskich. Zdrowa duchowość apostolska wiernych nie jest nigdy samą „ucieczką od świata" ani też samym „potwierdzeniem świata", lecz jest jednym i drugim, które w praktyce musi być realizowane równocześnie. Chrześcijanin musi najpierw wyzwolić się ze światowego sposobu myślenia, by dojrzeć i umiłować świat i jego wartości w świetle Bożym. Czasowe oderwanie się od świata jest tylko przygotowaniem się do chrześcijańskiego kształtowania wartości ziemskich.

ZAKOŃCZENIE

W niniejszej pracy chodziło o znalezienie odpowiedzi na postawiony na wstępie problem: Jakie kierunki działania apostolskiego wśród wartości ziemskich ukazują się wiernym w świetle dokumentów soborowych *Vaticanum II*?

W pierwszym rozdziale po zaznajomieniu się z etymologią słowa „apostolat" wyszliśmy od podstaw apostolatu, posłannictwa Chrystusa zbawienia ludzkości i całego świata. Ze względu na temat pracy próbowaliśmy określić stosunek Chrystusa do świata w czasie pełnienia Jego posłannictwa na ziemi. Chrystus widział sprawy ziemskie w ich własnym porządku bytu, gdzie mają sobie właściwą wartość. Wobec spraw ziemskich zajmował postawę szacunku.

Chrystus powierzył Kościołowi kontynuację swego posłannictwa, w którym niezmiernie ważną rolę spełnia apostolat wobec wartości ziemskich. Apostolat Kościoła związany jest z życiem całego Kościoła działającego przez wszystkich członków. Taka koncepcja apostolatu jest całościowa, ogarniająca wszystkich członków Kościoła i nastawiona na doskonalenie całego świata, to jest wszystkich dziedzin życia ludzkiego. Nie wszyscy członkowie uczestniczą w jednakowy sposób w apostolacie wobec wartości ziemskich.

---

[125] Y. Congar, jw. s. 608—609. F. Hengsbach, jw. s. 41.

Ponieważ w bezpośrednim stosunku do spraw ziemskich są wierni świeccy, apostolat Kościoła wobec wartości ziemskich jest w praktyce przede wszystkim apostolatem wiernych. Sobór przyznaje im tutaj kompetencję i własną odpowiedzialność. Powołanie do apostolatu jest darem, który domaga się odpowiedzi.

Drugi rozdział jest próbą naszkicowania nauki o rzeczywistościach ziemskich w świetle dokumentów soborowych. Wypowiedzi Soboru wydają się przemawiać za poglądami orientacji inkarnacjonistycznej w teologii wartości ziemskich, która utrzymuje, że jest pewien związek między dziełem tego świata a Królestwem Bożym. Spojrzenie na rzeczywistości ziemskie w świetle prawd o stworzeniu, odkupieniu i eschatologii pozwala dojrzeć ich wartość religijną. Zaangażowanie się w działalność na tym odcinku będzie współpracą w dziele stworzenia, odkupienia i zaczątkiem przeistoczenia eschatologicznego. To zaangażowanie się wiernych w działalność ziemską jest zdaniem Ojców Soboru obowiązkiem apostolskim.

Bliższym sprecyzowaniem tej działalności wśród wartości ziemskich zajmuje się trzeci rozdział. Chodzi o chrześcijańskie odnowienie porządku doczesnego. Biorąc za punkt wyjścia sformułowania dekretu *O apostolstwie świeckich* widzieliśmy, że dokonuje się ono przez humanizację i uświęcenie rzeczywistości ziemskich. Doskonalenie świata sprzyjające rozwojowi wszechstronnemu człowieka będzie jego humanizacją. Uświęcenie zaś rzeczywistości ziemskich polegać będzie na formowaniu ich zgodnie z ich związkiem z Chrystusem, co przyczyni się do powszechnego panowania Chrystusa.

Takie kierunki działania wymagać będą przyswojenia przez wiernych odpowiedniej duchowości apostolskiej. Będzie to duchowość inkarnacjonistyczna, oparta o głęboką więź z Chrystusem i realizację aspektu Wcielenia. Jej miłość Boga zawierać będzie dozwoloną radość z używania dóbr ziemskich a zewnętrznym jej wyrazem to doskonałość dzieł, których człowiek dokonuje w świecie. Postulowana duchowość będzie „sytuacyjna", ponieważ stosować się musi do zmiennych warunków i okoliczności życia i pracy. Realizowanie takiej duchowości może nasuwać trudności w pogodzeniu pozytywnego stosunku do wartości ziemskich z duchem chrześcijańskiej transcendencji wobec świata.

Chcąc dalej wypracowywać wskazania dla działalności apostolskiej wiernych wśród wartości ziemskich można by zająć się cnotami odnoszącymi się do życia społecznego, m.in. uczciwością, poczuciem sprawiedliwości, szczerością, uprzejmością i siłą ducha. Bez nich nie może utrzymać się życie prawdziwie chrześcijańskie [126]. Ukazanie — w miarę możliwości — szczegółowe, na czym polega praktykowanie tych cnót w omawianym aspekcie apostolatu wiernych oraz zaproponowanie odpowiednich metod wychowawczych, byłoby niewątpliwym wkładem w realizację ducha Soboru Watykańskiego II.

---

[126] DA, nr 4.

DIE BESCHLÜSSE DES ZWEITEN VATIKANISCHEN KONZILS BETREFFEND DAS APOSTOLAT DER LAIEN UND DIE IRDISCHEN WERTE

ZUSAMMENFASSUNG

Das zweite Vatikanische Konzil sieht die irdischen Werte als das eigentliche Aufgabengebiet des Laienapostolats.

Die Sendung Christi zum Heil der Menschheit und der ganzen Welt bildet die fundamentale Grundlage jeglichen Apostolats. Jesus Christus achtete den Bereich der irdischen Angelegenheiten. Seine Sendung wird durch die Kirche und ihre sämtlichen Mitglieder fortgesetzt. Da die Laien in einem unmittelbaren Verhältnis zu den irdischen Wirklichkeiten stehen, ist es deren Aufgabe, vor allem auf diesem Gebiet apostolisch zu wirken. Die Theologie der irdischen Wirklichkeiten will ihre religiösen Werte aufzeigen.

Das Apostolat der Laien soll sich nun um die christliche Erneuerung der weltlichten Ordnung bemühen. Es geht um deren Humanisation und Heiligung. Die Erfüllung dieser Aufgaben bedarf einer besonderen apostolischen Spiritualität. Diese Frömmigkeit muss auf einer innigen Bindung mit Christus bauen und die Liebe zu Gott mit einem rechten Gebrauch der irdischen Güter vereinigen können. Man dürfte sie in einem gewissen Sinn „Situationsfrömmigkeit" oder „Situationsspiritualität" nennen, da sie mit den wechselnden Verhältnissen des Lebens und der Arbeit rechnen muss.